Nr. 202. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2.86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr. za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz-Bydgoszcz**, piątek, dnia 3-go września 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Polsce zostanie przyznane miejsce w Radzie Ligi.

W angielskich kołach politycznych wielkie uznanie dla stanowiska Polski.

Londyn. Choć prasa angielska bardzo szeroko omawia sprawę przyszłego składu Rady Ligi, jednak o Polsce wzmiankuje dość rzadko, ogniskując całą uwagę na Hiszpanję. Wyczuwa się naogół, bardziej nawet w kołach rządowych, niż w prasie, uznanie dla wstrzemięźliwości i pełnej godności, polityki Polski oraz zrozumienie dla rzeczywistej potrzeby Polski zasiadania w Radzie Ligi.

W kołach dobrze poinformowanych wyrażają przekonanie, że Polska otrzyma półstałe miejsce wraz z gwarancjami ponownego wyboru.

Wogóle wyczuwa się tu uspokojenie i ufność w pomyślne załatwienie trudności, nawet tych które są związane ze sprawą Tangeru.

Zwycięstwo polaka nad niemcem w komisji reorganizacyjnej L. N.

przyjęto z uznaniem wśród innych delegatów.

Genewa, 1. 9. (AW.) W ciągu wczorajszych obrad podkomisji reorganizacyjnej doszło do kilkakrotnych po jedynków słownych między delegatem niemieckim ambasadorem Hoeschem a ministrem polskim Sokalem. Dzięki enregicznemu stanowisku tego ostatniego można żywić nadzieję, iż komisja uchwali ostatecznie projekt przyjęty na sesji majowej, lecz z szeregiem modyfikacyj korzystnych dla Polski. Zwróciło powszechną uwagę, iż tezy polskie znalazły gorące poparcie wśród licznych delegacyj.

Smutne losy Pangalosa.

Ateny, 1. 9. Minister sprawiedliwości wytoczy Pangalosowi i jego współpracownikom proces o zdradę stanu. Ciężkie to oskarżenie umotywowane jest tem, że Pangalos nie mając na to upoważnienia narodu przywłaszczył sobie władzę, przyczem popełnił cały szereg przestępstw kryminalnych.

Trzęsienie ziemi na Azorach.

Wiele osób zabitych — wiele domów w gruzach.

Lizbona, 1. 4. Trzęsienie ziemi na wyspach Azorskich (na Oceanie Atlantyckim) spowodowało tu wielkie szkody. Wiele osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany. Znaczna ilość domów jest całkowicie zniszczona. Na wielu drogach potworzyły się głębokie szczeliny. Przerażona ludność obozuje na placach publicznych.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

OJCIEC ŚW. W TROSCE O KATOLIKÓW W BOLSZEWJI.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Według otrzymanych tu wiadomości przybył do Mińska z polecenia Ojca św. kardynał Derdini, którego zadaniem jest wizytacja kościoła i gmin katolickich na terenie Rosji sowieckiej.

Z RADY PRAWNICZEJ.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Zastępcą przewodniczącego Rady Prawniczej mianowany został prezes prokuratury generalnej p. Stanisław Bukowiecki. Jak wiadomo, stałym przewodniczącym Rady Prawniczej jest minister sprawiedliwości.

KONSUL AUSTRJACKI NA POZNAŃSKIE I POMORZE.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił wczoraj exequatur dyrektorowi banku p. Marjanowi Kratochwillowi, jako konsulowi republiki austrjackiej na Poznańskie i Pomorze.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W GDYNI.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) W miesiącu wrześniu otwartą zostanie w Gdyni filja Banku Gospodarstwa Krajowego. Konieczność otwarcia filji spowodowaną jest olbrzymiem tempem w rozwoju gospodarczym Gdyni, jako portu, eksportem i wynikającym z niego dużym dopływem walut zagranicznych.

NOWY KOMENDANT M. WARSZAWY.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Dotychczasowy komendant miasta Warszawy gen. bryg. Tokarzewski przeniesiony został z dniem 1 b. m. na szefa departamentu kawalerji w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Komendantem m. Warszawy mianowany został pułk. szt. gen. Rożen, dotychczasowy zastępca szefa departamentu w temże ministerstwie.

POLICJA RUCHU ZAPROWADZA ŁAD I PORZĄDEK.

Warszawa, 2. 9. Wczoraj policja warszawska rozpoczęła ściąganie kar za przestępstwo przeciw przepisom o ruchu ulicznym publiczności.

Na dworcu gdańskim ukarano 34 osoby za zaśmiecanie dworca oraz wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwajów. Wczoraj wyznaczono ogółem 80 kar.

NOWY SZEF ODDZIAŁU II SZTABU GENERALNEGO.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). W zeszłym tygodniu powrócił do Warszawy z Angory ppułk. szt. gen. Saecel, dotychczasowy attache wojskowy przy rządzie tureckim, i obejmuje stanowisko szefa Oddziału II Sztabu Generalnego.

Manewry wojskowe we wszystkich O. K.

Na terenie wszystkich okręgów wojskowych odbywają się obecnie manewry piechoty, kawalerji i artylerji, zgodnie z tegorocznym programem wyszkolenia oddziałów. Manewry są przeprowadzane w zakresie dywizyj i trwają po kilka dni do paru tygodni. Termin jest dostosowany do żniw, które się niedawno zakończyły i wobec tego wojska nie wyrządzają ludności miejscowej szkód.

Po manewrach i powrocie do garnizonów poborowi rocznika 1904 po wysłużeniu swego okresu służby zostaną zwolnieni do domów.

CHOLERA W ŁODZI.

Warszawa, 2. 9. „Ekspress Poranny" donosi z Łodzi o pojawieniu się tam wypadku cholery. — Pogotowie przewiozło chorego z ulicy Rzgowskiej 45 do szpitala w Radgoszu. Badanie wykazało, iż zaszedł tu wypadek cholery.

W dzisiejszym numerze „Głosu"



V. HOESCH
ambasador niemiecki w Paryżu.

KOLEJARZE NIE MIELI POWODZENIA.

Warszawa, 1. 9. Premjer Bartel przyjął wczoraj delegację, złożoną z przedstawicieli wszystkich związków kolejarzy.

Delegacja domagała się przywrócenia ruchomej mnożnej, wyrównania pensji przez wypłacenie jednorocznej gratyfikacji, oraz wprowadzenia wzrastającego dodatku mieszkaniowego.

W odpowiedzi na postulaty kolejarzy p. premjer oświadczył, że przywrócenie ruchomej mnożnej jest wykluczone.

Podwyższenie poborów pracowników państwowych tylko o 10 proc. wyniosłoby 8 miljonów złotych miesięcznie, a na to skarb państwa środków nie ma i dla podwyższenia poborów pracowniczych drukować pieniędzy nie zamierza.

P. premjer oświadczył dalej, iż koleje dochodów nie dają, a choćby dawały, to kolejarze nie mogą rościć sobie pretensji do udziału w zyskach.

Konferencję z kolejarzami p. premjer zakończył aforyzmem, iż „największym głupcem jest ten, kto daje więcej, niż ma".

TAJEMNICZY TRUP W TATRACH.

Zakopane, 1. 9. (AW.) Onegdaj juhasi bacy J. Marusarza poszukując zaginionych w górach owiec, natrafili pod Krokwią nad doliną Białego na szkielet w ubraniu góralskiem. Zawiadomiona o tem policja w Zakopanem wyruszyła na miejsce z kierownikiem komisarjatu p. Bącem i lekarzem klinicznym dr. Hisztynem. Stwierdzono na miejscu, iż trup leżał przypuszczalnie od kilku miesięcy. Niektóre części zwłok zostały roźniesione najprawdopodobniej przez zwierzęta. Przy zwłokach znaleziono 77 groszy. Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu stwierdzenia identyczności zwłok i ewentualnego wyjaśnienia przyczyny śmierci. Jak wskazuje ubranie, są to zwłoki górala, a charakterystycznem jest, że policja w Zakopanem i okolicy nie otrzymała żadnego zgłoszenia o czyjemkolwiek zaginięciu.

Program Zjazdu Okręgowego Chrześć. Demókracji w Toruniu.

W niedzielę, dnia 5 września 1926 r. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się Zjazd Prezesów Kół i Delegatów Pol. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Okręgu Toruńskiego w Toruniu w gospodzie „Cechy Zjednoczone“ przy ul. Sukienniczej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie Zjazdu przez prezesa Zarządu Okręgowego kol. inż. Rogallę.
2. Wybór komisji matki i komisji wnioskowej.
3. Referat na temat „Klub Parlamentarny Chrześc. Dem. wobec zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych doby obecnej“.
4. Referat na temat „Program i ruch chrześcijańsko-społeczny w Polsce i Europie“.
5. Referat na temat „Nasza organizacja i czem winna ona się stać na Pomorzu“.
6. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego z jego działalności.
7. Dyskusja nad referatami, wnioski, uchwały i udzielenie absolutorjum.
8. Wybory członków do Zarządu Okręgowego.
9. Zakończenie.

Uprzejmie Zarząd Wojewódzki prosi prezesów kół oraz wybranych delegatów do licznego wzięcia udziału w Zjeździe.

Goście, chcący brać udział w Zjeździe, mogą się zgłosić po legitymację do prezesa Zarządu Okręgowego kol. inż. Rogalli w Toruniu, ul. Łaziebna 6 do soboty, dnia 4 września 1926 r. włącznie.

Za Zarząd
Wojew. Pol. Stronnictwa Chrześc. Demokracji.
(—) Alb. Nowicki, prezes. (—) J. Nowak, sekretarz.

Myśl chrześcijańsko-demokratyczna zwycięża.

Akademja poselska Ch. Dem. w Tczewie wywarła wielce dodatnie i głębokie na słuchaczach wrażenie.

Po obradach zjazdu okręgowego Ch. Dem. w Tczewie (w ubiegłą niedzielę 29 ub. mies.) odbyła się (jak już z krótkiego sprawozdania „Głosu Pom.“ wiadomo) tamże akademja poselska. Po kilkugodzinnych obradach na zjeździe można było przypuszczać, iż jednym i tym sam. prelegentom, nie uda się znowu na podobne, te same prawie tematy mówić w sposób nowy, zdobyć się na tyle siły, aby słuchaczów po tylu referatach jeszcze raz zająć i zapalić. Wbrew podobnym przypuszczeniom zarówno przemówienia prelegentów, jak i nastrój słuchaczów nacechowane były jeszcze większą podniosłością i zapałem, niż na obradach zjazdu. Był to najlepszy dowód jak wywody mówców trafiły do przekonania słuchaczów, jak rozjaśniły ich dusze wiarą w zwycięstwo myśli szlachetnej i twórczej, jak posłużyły im, tak w obecnej dobie pożądanem, pokrzepieniem serc.

Słowo wstępne

wygłosił **ks. prof. dr. Nowicki**, mówiąc o stosunku do bliźniego, opartym na sprawiedliwości, miłości i wyrozumiałości. Rozwijając te zasady chrześcijańskie przypomniał i podkreślił prelegent jak wpływ Dobrej Nowiny wciąż na lepsze zmieniał stosunki na świecie, łagodząc krzywdy i cierpienia, hamując wyzysk, polepszając byt upośledzonych. W ciągłej dążności Kościoła do poprawy stosunków społecznych stworzył nowy okres rozwoju rok 1891, kiedy ukazała się Encyklika Ojca Świętego Leona XIII „Rerum Novarum“, która zgubnej doktrynie nienawiści przeciwstawiła zasadę zgody i miłości, wysuwając poglądy zwrócone z jednej strony przeciwko wyzyskowi i domagające się godziwego dla pracownika zarobku, a z drugiej opowiadające się za utrzymaniem prawa własności. Stąd właśnie ze źródła encykliki „Rerum Novarum“ zaczerpnęła Ch. Dem. lwią treść swego programu, w tem leży siła i tajemnica jej postępu. Prelegent zakończył swój wykład życzeniem Akademji najlepszego rezultatu.

Podstawy ideowe Ch. Dem.

były tematem prelekcji **redaktora Machalewskiego**, który rozpoczął od odpowiedzi czem jest Chrześcijaństwo, Polska i demokracja. Mówca przeprowadził analogję pomiędzy dwoma epokami, tej, którą oświeciło wschodzące słońce Dobrej Nowiny i obecnej, kiedy znowu toczy się bój pomiędzy Krzyżem a wrogami światła. Jak ongi tak i dziś Chrześcijaństwo staje w obronie wolności ludów a świat masonerji usiłuje narody w nową zakuć obrożę, uczynić je przedmiotem wyzysku w szponach czarnej mafji.

W tym na świat rozszerzającym się sporze odgrywa wielką, największą rolę nasza Ojczyzna, która była jedynem państwem nawskroś na Dobrej Nowinie opartem, jedyną córą Chrystusa. Tak i na przyszłość być musi, jeżeli Polska byt swój zachować i utrwalić, pożądany rozwój sobie zapewnić, dawną potęgę i chwałę odzyskać pragnie. Tak też z natury rzeczy dziać się zaczyna, bo rok 1920. przywrócił Rzeczypospolitę do poprzedniej misji dziejowej, do Przedmurza Chrześcijaństwa, obrońcy i krzewiciela cywilizacji.

Mówca uważa, iż ani świat ani nawet my sami nie uprzytomniliśmy sobie dostatecznie całej doniosłości Cudu nad Wisłą. Niemniej jednak od tego wiekopomnego wydarzenia pewien zwrot na lepsze w stosunkach wewnętrznych, w psychice narodu się rozpoczął. Zwrot ten: otrząsanie się Polski z więzów bezdusznego biurokratyzmu, materjalistycznego światopoglądu, wzrost uświadomienia narodowego i socjalistycznego odmalował mówca w szeregu obrazów kończąc na nowym wydarzeniu, na buncie majowym, który coraz wybitniejszą poprawę postawił pod znakiem zapytania.

Przewrót w stolicy wywołał groźne niebezpieczeństwo komunizmu. Znowu najgorsze obudziły się instynkty, hydra zdrady zuchwale podniosła głowę. Widmo przewrotu bolszewickiego jest jednym z tych duchów, które wywołała zbrodnia majowa. Jest jednak jeszcze jedna możliwość, która może w niwecz obrócić spekulacje obłudnych frazesowiczów sanacji.

Hasło naprawy Rzeczypospolitej, odrodzenia moralnego ostatnio zgiełkliwie wysunięte w celach otumaniania należy wykorzystać dla tej istotnej naprawy, nad którą szczerze i realnie Chrześcijańska Demokracja już od lat pracuje. Praca ta wydała już pewne rezultaty, które będą większe i decydujące, gdy społeczeństwo tłumnie pod sztandarem Bóg i Ojczyzna stanie.

Nawołując do tego wszystkich, którzy dotąd stali na uboczu, tkwili w bierności, wyjaśnia prelegent program Chrz. Demokracji, stwierdzając, iż ona ma najwięcej danych do odwrócenia od społeczeństwa grożących mu niebezpieczeństw, do wprowadzenia państwa na nowe, w jaśniejszą przyszłość wiodące tory.

O mocarstwowe stanowisko Polski.

Rolę państwa polskiego w gronie państw europejskich przedstawił w swym referacie p. pos. **Roch**, który wychodząc ze słuszn. założenia, iż z doświadczenia innych państw i narodów pilnie korzystać nam trzeba, dał zwięzły obraz stosunków europejskich z okresu dwóch ostatnich dziesiątków lat. Zawsze i wszędzie wpływy lewicy wywierały skutek ujemny na spoistość wewnętrzną państw i na siłę i powagę ich wystąpień na zewnątrz; zawsze i wszędzie wzrastający prąd narodowy okazywał się czynnikiem dodatnim, wzmacniał ład i spokój wewnętrzny i podnosił autorytet na zewnątrz.

W zastosowaniu do Polski wypływające z zagranicznych praktyk wnioski posiadają doniośléjsze niż gdzieindziej znaczenie. Położenie Polski bez zasłon naturalnych, w sąsiedztwie zaborczych potęg sprawia, iż czujność, twardość odporu i sprężystość gotowości muszą być większe niż u innych, mniej niebezpiecznie położonych państw.

Nader trafnie oceniając cele i siły różnych u nas prądów politycznych z jednej, a potrzeby i możności nasze z drugiej strony, referent dochodzi do wniosków, że przedewszystkiem należy nam główną uwagę skoncentrować na granicę zachodnią i dopiero po przezornem jej zabezpieczeniu zająć się podźwignięciem gospodarczem kresów wschodnich i należytem zespoleniem ich z całością kraju.

Z wykładu pos. Rocha wynikało, iż mówca wyrobił sobie wszechstronne zdanie o stosunkach europejskich, że wytrawnie określił zasadnicze linje polityki polskiej i potrafił sprawę przedstawić realnie i konsekwentne z niej wyciągnąć wnioski.

Polityka i gospodarka.

Niepodobna kwestji gospodarczych rozpatrywać bez uwzględnienia stosunków politycznych, ani też odwrotnie. To też **referat posła Bigońskiego** dotyczył zarówno polityki jak i gospodarki obecnej, przyczem mówca bystro wykazywał przyczyny obecnego stanu rzeczy, jak i prawdopodobne następstwa danego układu sił oraz prądów, posunięć i zmian.

Prelegent rozpatrzył w swem przemówieniu, czem Polska rozoprządza, co ma, oraz co mieć powinna. Jesteśmy krajem dobrze w naturalne bogactwa wyposażonym, mamy dobrą na ogół glebę, dobrego robotnika i niepoślednie zdolności. Dzięki tym danym może Polska stać się pierwszorzędnem mocarstwem pod warunkiem jednak, że nie będziemy czynić fałszywych kroków, że siły i środki nasze zostaną celowo i rozsądnie zużyte.

W pierwszych latach państwowości naszej całokształt polityki, szczególnie gospodarczej pod wpływem socjalizmu, szedł w błędnym kierunku, rozpraszając środki i siły, marnotrawiąc energję i zasoby, hamując naturalny rozwój kraju. To wciąż nad nami ciąży i długo nam jeszcze będzie się dawać we znaki.

Przełomem w kierunku istotnego odrodzenia było dojście do steru lub przynajmniej do większych wpływów stronnictw narodowych. Dzięki nim otrzymaliśmy budżet, stałą walutę, zwiększoną wytwórczość, zmniejszenie bezrobocia. Wszystko szło ku dobremu.

Pomyślny ten obrót rzeczy został zachwiany przez rokosz czerwonych, przez bunt majowy. Po nim od dalszej klęski, od przewrotu komunistycznego uratowała nas spokojna opozycyjno-twórcza postawa obozu narodowego z Wielkopolską i Pomorzem na czele, oraz wrzenie w Rosji, które rozmach zaczepny komunizmu paraliżuje. Podobnież od klęski gospodarczej uratował nas strajk angielski, dzięki któremu węgiel polski zbyt, a robotnik polski znalazł pracę.

Uniknęliśmy katastrofy, lecz niebezpieczeństwo nie minęło i w pogotowiu nam stać, wszystkie siły twórcze zmobilizować, program obozu narodowego na porządek dzienny wysunąć trzeba, abyśmy ataki pomyślnie odeprzeć, w kierunku rozwojowym pójść, poprawę bytu szerszym masom a państwu bezpieczeństwo i respekt zapewnić zdołali.

*

Po referacie **posła Bigońskiego** rozległy się burzliwe, długo niemilknące oklaski ze strony publiczności, przyjmującej mówców owacyjnie. Przewodniczący p. Wilge zamknął posiedzenie, którego przebieg stwierdził, iż Chrześcijańska Demokracja odniosła wielki sukces moralny, że jasna i twórcza myśl jej zwycięża.

GEN. ROZWADOWSKI ŻĄDA ROZPRAWY.

W „Rzeczypospolitej“ czytamy:

Dowiadujemy się od osób blisko stojących generała broni Rozwadowskiego, iż p. generał w ostatnim czasie czuje się fizycznie dobrze i poświęca czas swój pracy nad poważnemi studjami wojskowemi.

P. gen. Rozwadowski wyraził pogląd, że obowiązkiem oficerów w czasie tak trudnym, dla armji, jak moment obecny, jest pozostawanie na swych stanowiskach bez względu na ewentualne nieprzyjemności, które ich spotykają i spotykać mogą. Oficer powinien poświęcić się swym pracom fachowym dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek. Powinien się starać za wszelką cenę uzupełniać swoją i swoich podwładnych wiedzę fachową i zupełnie ignorować prądy polityczne.

Generał wyraził nadto stanowcze zdanie, że na żadne kompromisy co do swej osoby się nie zgodzi i żąda bezwzględnie rozprawy sądowej, chociażby przez to uwięzienie jego przeciągnąć się miało długi okres czasu.

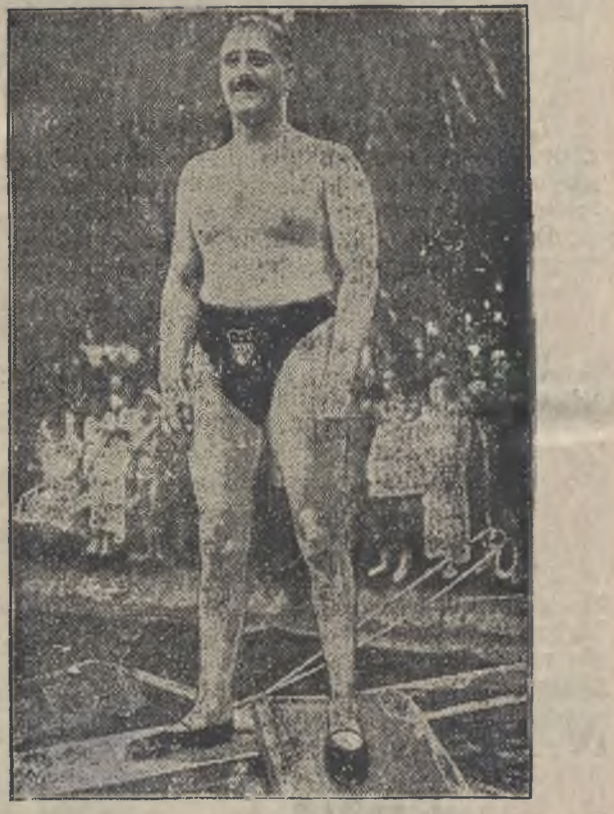
GEN. MALCZEWSKIEGO ZWALNIAJĄ POWOLI Z ZARZUTÓW.

Warszawa, 1. 9. Obrońca gen. Malczewskiego wystąpił do Min. Spraw Wojsk. z wnioskiem o wyłączenie z grona sędziów przewodniczącego przyszłych rozpraw gen. Grubera, którego zamierza zawezwać w charakterze świadka. Sąd do wniosku tego nie przychylił się, motywując to tem, że zeznania gen. Grubera miałyby dotyczyć okoliczności — — —

Prokurator wojskowy cofnął pisemnie ustęp aktu oskarżenia, który dotyczył obrazy p. Piłsudskiego.

BANK POLSKI FETUJE PROF. KEMMERERA.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Dnia 31 sierpnia odbyło się w Banku Polskim przyjęcie na cześć prof. Kemmerera. — W przyjęciu brały udział władze naczelne banku, przedstawiciele rządu oraz finansjery.



NIEMIECKI PŁYWAK VIERKOETTER,

któremu poszczęściło isę pobicie rekordu światowego, ustanowionego przez amerykankę Miss Ederle w przepłynięciu kanału. Jak o tem donosiliśmy w nr. 201 „Głosu“, Vierkoetter rpzepłynął kanał o 2 godziny szybciej od mężnej amerykanki w czasie 12 godz. 35 m.

Wiadomości sportowe.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI W TORUNIU POLONJA — T. K. S.

W niedzielę, dnia 5-go września, odbędą się w Toruniu decydujące zawody o tytuł Mistrza Polski w grupie północnej, pomiędzy Polonją z Warszawy, a Mistrzem Pomorza T. K. S.

Zawody te ze względu na ostatnie wyniki obu przeciwników, jak również ze względu na ich decydujące znaczenie w dojściu do finałowych rozrywek o Mistrzostwo Polski, budzą w sferach sportowych poważne zainteresowanie. Spodziewany jest na te zawody zjazd sportowców z całego Pomorza, żądnych oglądania gry prawdziwie pierwszorzędnej prowadzonej z obu stron z wielką zaciętością i ambicją.

Obie drużyny występują w tym dniu w najsilniejszych swych składach, co gwarantuje już grę o wysokim poziomie, oraz pełną emocji sportowych.

Zawody odbędą się na Stadjonie Wojskowym za koszarami 8 p. a. c. początek o godzinie 16.

KONOPACKA W SZTOKHOLMIE.

W dniu wczorajszym wyjechała z Göteborga do Warszawy polska ekspedycja kobieca z wyjątkiem Konopackiej, która została zaproszona do Sztokholmu na międzynarodowe zawody kobiece.

MISTRZ ŚWIATA W WARSZAWIE.

W dniach 4, 5 i 8 września b. r. na Dynasach odbędą się międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem dwu najlepszych kolarzy Włoch: mistrza świata Martinettiego i Boiochiego.

KANAŁ LA MANCHE ZNÓW ZDOBYTY.

W dniu 30 sierpnia b. r. pływak Pirceter przepłynął kanał La Manche w rekordowym czasie 12 godzin 35 minut. Tak więc rekord amerykański Ederle trwał zaledwie kilkanaście dni.

Z życia społecznego Bydgoszczy.

(Od własnego korespondenta.)

Bydgoszcz, 1 września.

Zebranie Towarzystwa Kupców Polskich. Dziś dnia 1. IX. odbyło się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej zebranie Tow. Kupców Polskich. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Towarzystwa Małecki.

Według ustanowionego porządku dziennego referował dyr. Masiak sprawę stanowiska, jakie zajmuje kupiectwo polskie wobec projektowanego traktatu z Niemcami. Dyr. Masiak brał udział w konferencji w Poznaniu, na której obradowali reprezentanci wszystkich związków kupieckich. Jednym z najpoważniejszych szkopułów, wymagającym wielkiej solidarności i zwartego frontu, jest niepolityczne stanowisko rządu, który skłonnym jest do przyznania Niemcom t. zw. prawa osiedleńczego za cenę 500 000 tonn węgla, którYby Niemcy zobwiązały się odbierać miesięcznie z Polski. Niebezpieczeństwo dla kupiectwa polskiego w zachodnich dzielnicach kraju, wynikające z podobnej umowy, jest wielkie. Niemcy, jako gospodarczo, a przedewszystkiem finansowo zasobniejsi, korzystający z większych kredytów, staliby się ogromną konkurencją dla naszego kupiectwa.

Dla tego kupiectwo poznańskie wysuwa postulat o możności przyznania Niemcom prawa osiedlenia się na ziemiach polskich dopiero w rok po wejściu w moc obowiązującą traktatu handlowego.

W dalszym ciągu żywo omawiana była sprawa rychłego ściągnięcia od członków Tow. zaległych rat na wykup resursy, gdyż przy obecnym stanie rzeczy wierzyciel w osobie Banku St[illegible]hagena grozi poważnemi represjami.

Następnie referował jeszcze dyr. Masiak o ilości godzin w handlu, dając wyczerpujące wyjaśnienia w tej tak ważnej materji.

Z Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów (B. T. C.). W tej samej resursie przy udziale dość licznie zebranych członków odbyło się miesięczne zebranie B. T. C. Przewodniczył p. Rybka, pióro trzymał sekr. Bagniewski. Omawiano sprawę zorganizowania na dzień 26-go września wielkich wyścigów klubowych na szosie szubińskiej. Postanowiono, że rozdanie nagród odbędzie się 9 października w połączeniu z zabawą towarzyską, tańcami itp.

Dalej postanowiono, że w mających się tu odbyć manewrach oficerów rezerwy 10 członków-cyklistów przyjmie oficjalnie udział.

Z konferencji Czeladzi Katolickiej. W domu Czeladzi Katolickiej przy ul. Dworcowej odbyło się miesięczne zebranie, na którem prezes Lewandowicz wygłosił głęboko ujęty odczyt p. t. „Jak się pracuje u Forda". Po odczycie wywiązała się żywa dyskusja, w czasie której referent zachęcał obecnych do gremjalnego wpisywania się na kursa dokształcające, urządzone z inicjatywy bydgoskiej Izby Rzemieślniczej. Pod koniec omówiono wewnętrzne sprawy Towarzystwa.

Co mówili wszechniemcy w Gdańsku?

Złowroga i tępa nienawiść do Polski. — W tęsknocie za Vaterlandem uprawiają agitację szowinistyczną

Gdańsk, 3/. 8. W ub. sobotę i niedzielę obradował tu doroczny kongres partji niemiecko-narodowej przy udziale licznych gości z Rzeszy niemieckiej, w tej liczbie kilku posłów do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego.

Kongres ten — jak stwierdza prasa nacjonalistyczna w Gdańsku — był potężną manifestacją wszechniemców na rzecz przyszłych Niemiec, obejmujących z powrotem wszystkie utracone ziemie. Obrady kongresu otworzył przewodniczący partji w Gdańsku, poseł do sejmu gdańskiego Schwegmann, który przemówienie swe zakończył słowami: „Gdańsk trwa niezłomnie przy Niemczech i trwać będzie dopóty, dopóki nie powróci do swej ojczyzny niemieckiej. Sztandary będą pokryte kirem, dopóki chwila ta nie nadejdzie".

W tym samym duchu utrzymane były wszystkie referaty, wygłoszone w toku zjazdu. Na podkreślenie zasługują przemówienia byłego wiceprezydenta senatu gdańskiego Ziehma i posła do parlamentu niemieckiego Schlangera. Przemówienie dr. Ziehma było nacechowane tępą nienawiścią do Polski, którą oskarżał o wszelkie niepowodzenia, spadające na w. m. Gdańsk, niedotrzymywanie umów itd. P. Schlanger wystąpił przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Mężem może zostać tylko plutonowy.

Nowe ograniczenie w wojsku dotyczy stawania przed ołtarzem.

Nikt tak nie jest skorym do żeniaczki, jak żołnierz. W pierwszym tygodniu znajomości z młodą osobą płci pięknej zaręcza się, w drugim już s[illegible] gotów żenić... nie bacząc na to, czy ma za co utrzymać swoją przyszłą rodzinę.

Aby położyć tamę rozrastającemu się „proletarjatowi wojskowemu" władze ograniczyły zezwolenia na małżeństwa dla podoficerów zawodowych nietylko do pewnej granicy wieku, ale i do innych warunków służbowych.

Odtąd zezwolenie to otrzymać będzie mógł podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i odbył już conajmniej pierwsze trzechlecie swojej służby zawodowej.

Wybuch w francuskiej fabryce amunicji.

10 żołnierzy ciężko rannych.

Paryż, 1. 9. W wojskowej fabryce amunicji p Point de Puis nastąpiła wczoraj wieczór gwałtowna eksplozja. W promieniu kilku kilometrów wypadły wszystkie szyby.

Trzy magazyny z amunicją wyleciały w powietrze, 10 żołnierzy, pełniących służbę wartowniczą w fabryce, odniosło poważne ranny.

Według opinji władz wojskowych przyczyną wybuchu był zbrodniczy zamach.

Echa krwawego napadu bandytów w Warszawie.

Warszawa, 1. 9. Bezczelny napad bandytów, jakiego dokonano w biały dzień w poniedziałek, poruszył Warszawę. Policja stołeczna została postawiona na nogi w poszukiwaniu zbiegłego herszta Feliksa Jareckiego.

Pościg jednak do tej chwili nie dał rezultatu. Dworce, drogi, rogatki itd. zostały obsadzone policją, tak, by bandyta nie mógł ujść z Warszawy.

*

W dniu 31 bm. prześladowany abndyta Jarecki dokonał niezwykle bezczelnego eksperymentu dla zdobycia dokumentów.

W chwili, gdy na Dworzec Wschodni zajechał pociąg z Siedlec, [illegible] wagonu III klasy wskoczył jakiś osobnik w czap[illegible] policyjnej, w gumowym płaszczu. Jak później stwier[illegible]o, rysopis jego zgadzał się z rysopisem Jareckiego.

Otóż ów rzekomy policjant zażądał od pasażerów okazania dowodów osobistych. Jeden z podróżnych — Chaim Blumenkau z Białej Podlaskiej okazał paszport zagraniczny. „Policjant" zakwestjonował autentyczność dokumentu — wezwał go do udania się z nim do komisarjatu.

Kupiec pokornie poszedł za nim. W pewnej jednak chwili — „policjant" wraz z jego portfelem i paszportem zniknął...

Był to ponad wszelką wątpliwość ścigany bandyta Feliks Jarecki.

*

Śledztwo mające ustalić nazwisko zabitego bandyty i nazwisko tajemniczego pana, który go celnemi strzałami zabił, utknęło na martwym punkcie.

Żaboklicki nie chce wyjawić, twierdząc, że nie wie nazwiska kompana, możliwem jest, iż istotnie nie wie.

Zaś ów tajemniczy pan, według zebranych informacji, powiedział swe nazwisko jednemu z policjantów, ten jednak nie zapisawszy, nie może sobie przypomnieć.

Poszukiwania trwają.

*

Stan zdrowia rannych studenta Boruckiego i Piaseckiego poprawił się znacznie po operacji wyjęcia kul.

*

Żaboklicki znajduje się narazie w areszcie śledczym i jest nieustannie badany i przesłuchiwany.

Zachowuje on wprost niezrozumiały spokój i równowagę. Robi wrażenie człowieka, który najzupełniej nie zdaje sobie sprawy z sytuacji — z tego, że zaledwie za kilka dni stanie przed sądem doraźnym, zaś następnego rana czeka go śmierć.

W dniu 1 września zostanie on przekazany sędziemu śledczemu.

NOWY ORGAN GOSPODARCZY SFER ŻYDOWSKICH.

Warszawa, 31. 8. W kołach prasowych informują iż redakcję naczelną „Kurjera Polskiego" obejmuje Leszek Kirken, współpracownik i akcjonarjusz „Republiki Łódzkiej". — „Warszawska Gazeta Poranna" wyciąga z tego wniosek, iż „Kurjer Polski" będzie organem gospodarczym sfer żydowskich.

DZIWNE TRAKTOWANIE ROLNICTWA.

Warszawa, 31. 8. W najbliższym czasie rząd wyda rozporządzenie, zabraniające prolongaty pożyczek państwowych producentom zboża. — Jednocześnie ma być zastosowany silny nacisk podatkowy. Zarządzenia te mają stać w związku z silnem podniesieniem cen zboża, co wpłynie na wydatne zmniejszenie się naszego eksportu zboża zagranicę.

Wrażenia z Konstantynopola.

(Korespondencja własna).

Konstantynopol, w sierpniu 1925.

Czarowne jest pierwsze wrażenie Konstantynopola. Z wąskiej, kołyszącej się na jasnych falach Bosforu łódki, która po opuszczeniu okrętu płyniemy do brzegu, widać fantastyczne miasto jak na dłoni. Przedstawia się ono jako ogromny las błyszczących w słońcu kopuł meczetów i smukłych wieżyczek minaretów.

Po dostaniu się na brzeg wrażenie zmienia się nagle, znika czar — czujemy się pochłonięci przez miasto.

Z portu, pełnego wrzawy, towarów i ludzi, skupionych przy komorze celnej, składach, kantorach i tingl-tanglach, dostajemy się przez stromo wznoszącą się ulicę autem lub tramwajem do Pery, brzydkiej i hałaśliwej dzielnicy hotelowej. Ale tu znowu między nowoczesnemi europejskiemi budynkami błyska od czasu do czasu w głębi szerokie, błękitne morze.

Spieszymy do wznoszącej się ponad miastem wieży Galaty. Chcemy z jej wierzchołka spojrzeć na tę masę domów, dzielnic, prawie miast całych, znajdujących się po obu brzegach Bosforu.

Przez ciemne, zda się nigdy nie kończące się, wydeptane kamienne schody dostajemy się do olbrzymiej komnaty o dwudziestu czterech oknach. Dziwne uczucie ogarnia widza. Gubi się w olbrzymiej przestrzeni, roztaczającej się przed oczyma. Błyszczące miasto rozpływa się gdzieś na krańcach horyzontu. Na południu lśni morze Marmara z wyłaniającemi się w oddali wyspami i wysokim wierzchołkiem Olimpu. Na wschodzie błękitnieje Bosfor; na zachodzie roztacza swoją spokojną toń Złoty Róg. Czerwień zachodu oblewa wszystko. Delikatne białe mgły podnoszą się z wód i czynią jeszcze bardziej tajemniczym widok, roztaczający się u stóp.

Zupełnie oczarowani schodzimy z wieży i puszczamy się na gorączkowe poszukiwanie duszy tego tajemniczego miasta. I wkrótce zdajemy sobie sprawę, że sercem miasta nie jest ani wieża Galaty, ani meczet Aja Sofia, że nie ukryło się ono w olbrzymim kabłąku bazarów Konstantynopola. Nie, czujemy bicie jej, stojąc wśród ciżby ludu na moście łączącym Perę ze Stambułem, — Europę z Azją, spacerując na drugim moście drewnianym pełnym kawiarń, cukierń i zakładów fryzjerskich, płynąc na chwiejnej łódce między Europą i Azją, kiedy z powodu ruchu fal zdaje się nam, że stare pałace i meczety to unoszą się w powietrze, to znowu spadają na ziemię.

Na mostach, na wodach, pokrytych łodziami, tętni tajemnicze serce Konstantynopola.

Cud dzikich, pustynnych stepów, nagle zniżających się w tem miejscu ku morzu, cud Bosforu, łączącego dwa morza, dzielącego dwie części świata, czyni potężnem miasto, jego wolę ku życiu i jego historję.

Nie udało się Turkom w ciągu 500 lat zmienić całkowicie charakteru miasta. Nie przyswoili go sobie, nadali mu tylko pewien wschodni koloryt.

Tureckie są w Konstantynopolu przedmieścia ze swojemi domkami, sprawiającemi wrażenie chwilowo rozstawionych namiotów. Tureckim jest ruch uliczny: przebija w nim charakterystyczna rubaszna beztroska ludzi wschodu. Wreszcie rdzennie tureckie są cmentarze, rozciągające się na olbrzymiej przestrzeni, bo Turcy ze swoim niezwykłym kultem dla zmarłych biorą bezsprzecznie w posiadanie ziemię, gdzie spoczywają ich bliscy.

W Stambule pieni się różnobarwne, wschodnie życie, lecz znać, że płynie w obcem łożysku. Greccy, armeńscy, perscy kupcy zalecają w różnych językach swoje towary. W powietrzu mieszają się ostre zapachy wschodnich specjałów: cynamonu, imbiru, goździków, gałki muszkatułowej itp. Kupcy nie rozumieją naszego braku zainteresowania ich towarami. Biegną za nami, sądząc, że mijamy ich tylko przez pomyłkę. Uciekamy przed ich natarczywością przez wąskie uliczki, pełne starych, walących się domów. Zdaje się, że tylko gałęzie glicynji chronią od ostatecznego upadku kruszące się mury i podtrzymują drewniane balkony haremów.

Pośród zieleni i różnokolorowych domów wznosi się olbrzymi bazar główny niby kamienna forteca. Dziwnie cicho jest w jego przestronnych, chłodnych korytarzach i sklepach. Zasłonięte Turczynki załatwiają w milczeniu swoje sprawunki. Wszędzie pełno kosztownych dywanów, jedwabnych szali, złotem haftowanego obuwia i innych cudów Wschodu.

Łagodne światło, spływające z otworów okrągłych kopuł, pada na czerwone i błękitne arabeski, pokrywające ściany bazaru. Arabeski te są tureckiego pochodzenia, gmach sięga jeszcze czasów bizantyjskich.

Bizantyjskiego pochodzenia jest również większość meczetów Konstantynopola. Niektóre z nich, jak meczet Aja Sofja, przerobione są wprost z kościołów, inne budowane na modłę bizantyjską.

W nowych meczetach powietrze jest jakieś lżejsze, nastrój pogodniejszy; ściany i kopuły malowane, jak w bazarze, jasnemi farbami i pokryte kolorowemi arabeskami.

Zwiedzamy słynne cysterny konstantynopolitańskie. Ogarnia nas uczucie przejmującego chłodu. Z czarnej, wodnej głębi wznoszą się w ciemność szeregi kolumn. Wsiadamy do łódki i rozpoczynamy powolną wędrówkę po tem podziemnem państwie. Nie widać ściany ni brzegu. Bezkresna wydaje się nam ta jazda w podziemiach cesarskich cystern. Zapomina się w nich zupełnie o obecnym różnoplemiennym charakterze Konstantynopola. Tu stoi się w obliczu Bizancjum.

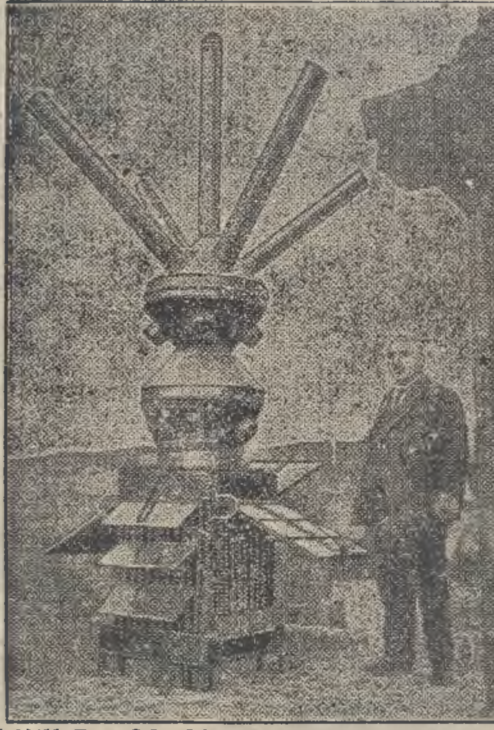
Ciągle zmienia się nieuchwytne oblicze Konstantynopola. Z Grande Rue Pery, pełnej nowoczesnych budynków, huku aut i tramwajów elektrycznych wchodzimy nagle przez bramę na cichy cmentarzyk jakiegoś dawnego klasztoru derwiszów. A stąd prosto przez drugą bramę dostajemy się do eleganckiej rosyjskiej restauracji, gdzie arystokratyczne emigrantki pełnią funkcje kelnerek. Legenda wieków, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość przemawiają tysiącem głosów z murów, ulic i placów niespożytego w swej sile kolosu. M. S.

KONGRES KOMIWOJAŻERÓW.

Wiedeń, 1. 9. Od dnia 1 do 5 września obraduje tu międzynarodowy kongres stowarzyszenia komiwojażerów.

Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Rodzaj przesyłki	Obrót wewnętrzny i z W. M. Gdańskiem		Obrót zagraniczny	
	waga — wymiar — inne warunki	groszy	waga — wymiar — inne warunki	groszy
Kartki pocztowe	pojedyncze . . . . z odpowiedzią . . . . Wymiary: największy 15 X 10,5 cm. najmniejszy 10 X 7 cm.	10 20	pojedyncze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią . do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier . . . . wymiary jak w obrocie wewnętrznym	25 20
Listy a) prywatne b) urzędowe	do wagi 20 g. . . . . ponad 20 g. do 250 g. . . . . . . ponad 250 g. do 500 g. . . . . . Listy urzędowe do wagi 250 g. jak za listy prywatne ponad 250 g. do 2000 g. . . . . . Wymiary w każdym z trzech kierunków najwyżej 45 cm. rulony: najwyżej 75 cm. długości i 10 cm. średnicy	20 40 80 60	do wagi 20 g. . . . . za każde dalsze 20 g. . . . . do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do wagi 20 g. . za każde dalsze 20 g. . . . . . . Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg. wymiary jak w obrocie wewnętrznym	40 20 30 20
Druki	do wagi 50 g. . . . . ponad 50 g. do 100 g. . . . . . „ 100 „ „ 250 „ . . . . . „ 250 „ „ 500 „ . . . . . „ 500 „ „ 1000 „ . . . . . „ 1000 „ „ 2000 „ . . tylko pojedyńczo wysyłane tomy . . . Druki urzędowe do 250 g. jak za druki prywatne ponad 250 g. do 2000 g. . . . . . Wymiary jak dla listów	5 10 15 30 40 60 30	za każde 50 gr. . . . . Najwyższa waga 2 kg. Waga pojedyńczo wysyłanych tomów może wynosić 3 kg. Wymiary jak dla listów.	10
Kartki widokowe oraz kartki świąteczne (Boże Narodzenie i Nowy Rok)	zawierające na stronie przedniej, pozdrowienia, życzenia lub inne formułki grzeczności wyrażone najwyżej w pięciu słowach lub przy pomocy pięciu ogólnie przyjętych liter początkowych. Wymiary jak dla kartek pocztowych.	5	warunki jak w obrocie wewnętrznym . . . . Wymiary jak dla kartek pocztowych.	10
Bilety wizytowe	zawierające życzenia, kondolencje lub formułki grzeczności wyrażone najwyżej w 5 słowach lub przy pomocy 5 ogólnie przyjętych liter początkowych podlegają opłacie dla druków do wagi 50 gramów, o ile są przesłane w otwartej kopercie z napisem na stronie przedniej „Druk".		Warunki jak w obrocie wewnętrznym.	



PIECYK DO OSUSZANIA NOWYCH BUDOWLI. Jest to niezwykle praktyczny wynalazek, umożliwiający osuszanie nowych budowli lub dobudówek. Proces suszenia odbywa się w ciągu kilku dni, co normalnie trwałoby kilka miesięcy. Jest on o wiele tańszym w użyciu od t. zw. koszy z koksem i t. p. piecyków. —



Z wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Niemiec.

Ubiegłej niedzieli rozegrane zostały wielkie wyścigi szosowe na motocyklach o mistrzostwo Niemiec. Zwycięzcą został J. Steltzer wykazując średnią szybkość 126,6 km. na godzinę.

Wiadomości filmowe.

JAK SIĘ ROBI KARJERĘ „FILMOWĄ".

Gwiazdą można zostać w przeciągu jednego dnia. Wczoraj jeszcze był ktoś człowiekiem niepozornym, o którym nikt nic nie wiedział, a dzisiaj imię jego jest na ustach wszystkich, wyziera ze szpalt każdej gazety, z każdego okna wystawowego, z każdego słupa ogłoszeniowego. Według amerykańskich pojęć należy do dobrego tonu, jeśli gwiazda zostanie nagle odkryta a potem, tak jak papier giełdowy podczas „haussy" z godziny na godzinę się podnosi, przyczem popyt nań coraz bardziej się zwiększa. Takim „papierem giełdowym" jest obecnie artystka filmowa W. Malinowska, znana w Warszawie z filmu „Miłostki carskiego huzara". Karjerę jej stworzył przypadek. Kiedy bowiem w piękny, upalny dzień przechadzała się w jednym z ogrodów publicznych, najechał na nią w pełnym pędzie samochód i powalił ją na ziemię. Zemdlała tylko, ale żadnych obrażeń na ciele nie poniosła. Przeniesiono ją do najbliższego budynku — który okazał się pracownią Tow. Filmowego Meszrabpom Russ. Reżyserowi tej wytwórni wpadła w oko jej nadzwyczajna piękność i wyrazista twarz. W kilka dni po wspomnianym wypadku powierzyła wytwórnia Meszrabpom.Russ. pani Malinowskiej, (która jak się okazało przechodziła już kiedyś, chcąc się poświęcić teatrowi kurs dramatyczny) główną rolę w filmie „Naczelnik poczty", a potem w filmie „Niedźwiedzie wesele". Odtąd rozpoczęła się jej szalona karjera, która postawiła ją w krótkim czasie w rzędzie pierwszorzędnych gwiazd.

Bezpłatna szkoła dla personelu teatrów świetlnych.

Kolosalny rozwój filmu wymaga odpowiedniego doboru i wykształcenia aparatu administracyjnego. Przed kilku dniami postanowiła berlińska „Ufa" założyć szkołę dla personelu teatrów świetlnych. Szkoła ta ma uczyć swych wychowanków branży filmowej, obcowania z publicznością i załatwiania spraw z władzami. Niedawno umieściła „Ufa" następujące ogłoszenie w kilkunastu berlińskich gazetach codziennych: „Wielki koncern filmowy poszukuje młodych ludzi w wieku między 18 a 25 lat jako biletów. Osiągnięcie z czasem stanowiska dyrektora teatru będzie umożliwione". Na to ogłoszenie, umieszczone tylko dwa razy, wpłynęło 2400 ofert, z których dyrekcja wybrała na razie 32. Między przyjętemi jest dwóch lekarzy, 1 inżynier, 7 abiturjentów, 11 jednorocznych, 11 z wykształceniem i praktyką handlową.

Z kandydatów umieszczono 11 jako pomocników dyrektorów do rozmaitych biur „Ufa" pozostałych zaś, jako bileterów do t. zw. „Ufa Theater am ZOO". Wszyscy przechodzą prócz tego kurs teoretyczny w specjalnej szkole. Kurs trwać będzie do trzech miesięcy i obejmować będzie prócz praktyki następujące przedmioty teoretyczne: 1. Służba w kinematografie, organizacja, i obcowanie z publicznością. 2. Zestawienie programów, dyspozycja filmowa, oświetlenie sceny projekcja i nauka o aparatach. 3. Reklama i propaganda. 4. Obliczanie, buchalterja, kasa, opracowanie schematów. 5. Ilustracja muzyczna. 6. Fabrykacja filmów. 7. Wypożyczanie filmów. 8. Historja filmu. 9. Ustawa społeczna, ustawa skarbowa, prawo koncesyjne, ubezpiecznie.



— Popatrz mateczko, ta pani niema wcale nóg!

Nowy tłuszcz o niezwykłych właściwościach.

Profesor chemji organicznej uniwersytetu liverpoolskiego, I. M. Heilborn, dokonał niezmiernej doniosłości odkrycia nowego tłuszczu w wątrobie ryb z gatunku znanych z brzydoty żarłaczy i psów morskich. Bliższe badania ich wątroby wykazało mianowicie obecność w niej wielkiej ilości bezbarwnego i pozbawionego odoru tłuszczu, którego własności są w istocie niepospolite. Tłuszcz ten, któremu nadał jego odkrywca nazwę squalenu ze względu na spotykanie go dotychczas tylko u zwierząt morskich, znanych pod nazwą Squalidae, zbadany został nader szczegółowo przez wielu wybitnych chemików. Spreparowanie go w czystym stanie jest względnie łatwe, jako że stanowi on większą część zawartości wątroby tych zwierząt. Z pary średniej wielkości takich wątrób łącznej wagi 6 funtów, otrzymać można pół galona — czyli około 2-ch litrów — oliwy, za pomocą pokrajania wątrób na drobne kawałki i wydostania z nich tłuszczu przez duszenie w parze, a potem poddanie częściowej destylacji pod wysokiem ciśnieniem. Jakkolwiek wydobycie nowego tłuszczu z żywej materji jest rzeczą, budzącą zawsze zainteresowanie naukowe, nadto posiadać może doniosłość techniczną, zbyt częstem jest ono wszakże wydarzeniem, aby mogło samo przez się wymagać komentarzy bliższych. Inaczej wszakże rzecz dzieje się ze squalenem, który skadem swoim chemicznym całkowicie i w sposób dla nauki niewytłomaczony, różni się od wszelkiego płynnego czy stałego tłuszczu zwierzęcego, zbadanego dotychczas. Gdy bowiem główną cechą zwykłych tłuszczów jest ich łatwe rozszczepianie się na glycerol, nie daje squalen podobnej reakcji, stanowiąc węglowodan. zbliżony pod pewnym względem do oczyszczonej płynnej parafiny.

O wysokiej wartości squalenu jako odżywki dla rzeczonych zwierząt świadczy obecność jego w nierozwiniętem jaju psów morskich, znikając w miarę przeistaczania się jaja w zarodek. Szczegółowe, prowadzone w dalszym ciągu badania chemicznych właściwości squalenu ujawniło niezmiernie ciekawe dane, dotyczące związku jego z witaminami i pokrewnemi substancjami. Przedewszystkiem zaś ustalono, że tłuszcz ten należy do grupy terpenów — żywica — zatem substancji nieznanych dotychczas w świecie zwierzęcym, natomiast pospolitych wśród roślin, stanowiąc zapachowe pierwiastki pewnych ich gatunków. Squalen jest istotnie potężnym czynnikiem zapachowym i poddany pewnym warunkom, może być przeistoczony w olejki o charakterystycznym zapachu, przypominającym olejek sosnowy i pomarańczowy. Bardziej wszakże obchodzą ludzkość rezultaty, jakie wykażą dalsze naukowe badania squalenu ze względu na pokrewność jego z witaminami.

— CIĄGNIENIE 5% PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ. Wczoraj odbyło się ciągnienie wygranych 5 proc. pożyczki dolarowej. Atrakcję tego losowania była główna wygrana w sumie 40 000 dolarów.

Wygrane padły: Główna (40 000 dolarów) na nr. 223 188; 8 000 dolarów na nr. 313 428; po 3 000 dolarów na nr. 973 804, 373 504, 063 545; po 1 000 dol. na nr. 756 650, 434 643, 573 571, 354 118, 373 450; po 500 dol. na nr. 167 385, 436 911, 108 803, 808 751, 072 122, 002 279, 912 044, 937 402, 994 563, 650 537.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Budowa polskiej floty handlowej.

Wczoraj prezydjum Banku Gospodarstwa Krajowego wysłało do Ministerstwa Przemysłu i Handlu podanie o przyznanie stałej subwencji w wysokości 1 milj. zł. = paryt. rocznie, powstałemu z inicjatywy Banku towarzystwa p. n. „Polska Żegluga Morska". Założyciele towarzystwa wychodzą z założenia, że bez zapewnienia tej subwencji subskrypcja na akcje P. Ż. M. nie ma większych widoków powodzenia i liczą na wydatną i rychłą pomoc Rządu. Bank Gospodarstwa Krajowego czyni u Rządu starania, by sprawa ta załatwioną była na najbliższem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Subskrypcja na akcje rozpisana zostanie niezwłocznie po przyznaniu subwencji rządowej. Kapitał zakładowy P. Ż. M., jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, ma być znacznie wyższy niż projektowano w r. 1925, kiedy kurs złotego stał na poziomie parytetu, i wyniesie prawdopodobnie około 20 000 000 zł. polskich. Kwota powyższa zostanie częściowo w drodze subwencji, częściowo zaś za pomocą ściągnięcia kapitałów zagranicznych, które bardzo się interesują kwestją realizacji projektu. Ze znaczniejszą sumą przystąpi również Bank Gospodarstwa Krajowego. Horoskopy na zdobycie potrzebnych kapitałów, ze względu na zapewnione poparcie tak niezbędnego dla kraju przedsięwzięcia ze strony wszystkich większych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, finansowych i instytucji społecznych, są nader pomyślne.

Projekt B. G. K. przewiduje założenie linji morskiej, łączącej nasze porty z całą Europą aż do Morza Śródziemnego. Linja ta obejmuje porty niemieckie, holenderskie, belgijskie, francuskie, hiszpańskie i włoskie. Oprócz tej głównej magistrali morskiej stworzone będą dwie linje boczne, obsługiwane przez statki o mniejszym tonażu. Jedna z nich połączy Gdańsk—Gdynię z portami angielskimi, druga przebiegnie szlakiem Gdańsk—Ryga—Rewel—Helsingfors—Sztokholm—Göteborg—Kopenhaga. Ostatnia byłaby uzupełnieniem magistrali Gdańsk—Morze Śródziemne, przejmując od okrętów żeglujących na niej ładunki transportowane z odleglejszych portów.

Niezwłocznie po rozpisaniu subskrypcji towarzystwo zakupi cztery parowce najnowszej konstrukcji o pojemności 4 000 tonn każdy, obliczone również na przyjęcie pewnej ilości pasażerów, głównie kupców i eksporterów polskich, którym tą drogą towarzystwo pragnie ułatwić zaznajomienie się z rynkami obcymi. Projektowane jest pozatem nabycie statku tankowego specjalnie dla przewozu nafty i przetworów naftowych.

Załogi statków będą początkowo mieszane. Majtkowie i część oficerów marynarki będą rekrutowani w Polsce, reszta zaś zagranicą. Brakuje nam na razie doświadczonych kierowników handlowych i inżynierów do maszyn. Na stanowiska te z biegiem czasu będą się wyrabiali nasi młodsi aspiranci ze szkoły marynarki w Tczewie.

Z chwilą przyznania subwencji rządowej prace przygotowawcze nad stworzeniem zawiązku polskiej floty handlowej w myśl inicjatorów „Polskiej Żeglugi Morskiej" potoczą się szybko naprzód i rychło doczekają się realizacji.

Konjunktura na rynku węglowym.

Eksport węgla wyniesie w miesiącu sierpniu przeszło 2 milj. tonn, osiągnie więc rekord dotychczasowego wywozu. Z poszczególnych grup konsumentów powiększył się wywóz węgla do Anglji i Sowietów, zmniejszył się wywóz do krajów skandynawskich, co jest jednak objawem przejściowym. Anglja poczyniła już znaczne zamówienia na wrzesień i październik, przemysł węglowy ma więc na tym rynku na przeciąg 2 miesięcy najbliższych byt zapewniony. Czy zdołamy się na rynku angielskim w dalszym ciągu utrzymać, zależne jest tylko od strajku górników angielskich. O ile strajk ten skończy się zupełnie, stracimy przypuszczalnie tego wielkiego naszego konsumenta. Nie znaczy to jednak, ażeby horoskopy dla naszego przemysłu węglowego były niekorzystne. Dzięki dobrej konjunkturze powstałej ze wspomnianego strajku, zdołał węgiel polski opanować cały szereg innych rynków, gdzie dzięki swej dobroci wyparł i będzie nadal wypierał wszystkie gatunki łącznie z węglem angielskim. Nie należy przytem zapominać, że z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami otworzy się bardzo poważny niemiecki rynek zbytu, gdyż Niemcy będą musieli zobowiązać się wzamian na koncesje importowe i celne do stałego przyjmowania znacznego kontyngentu węgla polskiego. Szereg robót rozpoczętych celem powiększenia zdolności przeładunkowej naszych portów morskich i wiślanych daje coraz lepsze wyniki. Ostatnio zwiększył się znowu przeładunek w porcie gdańskim i w Gdyni. Niezależnie od tego eksportują kopalnie górnośląskie przez inne porty bałtyckie jak Rygę, Kłajpedę, Libawę i Królewiec. Koszty przewozu węgla do wspomnianych portów są w myśl umowy taryfowej takie same, jak do Gdańska. Przemysł węglowy obiecuje sobie poważne korzyści po oddaniu do użytku budowanej w przyśpieszonym tempie linji kolejowej Kalety—Podzamcze, która według dotychczasowej kalkulacji będzie mogła przewieźć już z końcem listopada br. około 150 000 tonn, od stycznia 1927 r. zaś 350 000 tonn miesięcznie. Brak wagonów daje się jeszcze dotkliwie we znaki. Przyznać należy, że nasze koleje dokonały przy tak małym taborze wagonowym istnych cudów zręczności i pracowitości. Ale to kwestji niestety nie rozwiązuje. Jest faktem, że niektóre firmy górnośląskie straciły odbiorców zagranicznych wskutek niedotrzymania terminu dostawy. Rząd czyni wszystko, ażeby przemysłowi węglowemu dopomódz. Oprócz 10 000 wagonów i węglarek, wypożyczonych w Czecho-Słowacji, otrzymaliśmy całe pociągi węglowe wydzierżawione w Niemczech. Prócz tego zamówiło Min. Komun. znaczną ilość węglarek we wszystkich krajowych fabrykach wagonów, oddając przy tem wszystkie zepsute wagony towarowe do remontu.

Pięćdziesięciomiljonowe zamówienie.

Ministerstwo Kolei dało fabrykom krajowym poważne zamówienie na węglarki kolejowe. Zamówienie opiewa na sumę 50 miljonów złotych.

Akcja rządu dla ułatwienia podaży zboża na rynku krajowym.

Z inicjatywy p. Ministra Rolnictwa i D. P. odbywają się narady w sprawie akcji, jaką przedsięwziąć ma rząd dla zapewnienia dostatecznej podaży zbóż w ośrodkach konsumcyjnych. Powszechnie daje się zauważyć zjawisko wstrzymania podaży zboża przez rolników, co wywołuje znaczny wzrost cen. W ciągu ostatnich 2 miesięcy ceny żyta wzrosły o 80 blisko procent i przekraczają obecnie parytet światowy, na skutek czego eksport całkowicie ustał. Jest to więc objaw szkodliwy również dla bilansu handlowego. W fakcie wstrzymania podaży niewątpliwie odgrywa rolę niechęć sprzedawania wobec spodziewanych przez rolników dalszych zwyżek cen. Sprzyja temu brak zapotrzebowania gotówki wskutek prolongaty podatków, odłożenia egzekucji podatkowych, przedłużenia kredytów państwowych oraz udzielania nowych kredytów nawozowych, siewnych. Nienormalny wzrost cen może wywołać wzrost kosztów utrzymania i związane z tem powiększenie wydatków skarbowych oraz kosztów produkcji. Powyższe okliczności skłaniają rząd do wydania w najbliższym przeciągu czasu zarządzeń w kierunku wstrzymania prolongowania kredytów oraz silniejszego nacisku podatkowgo, zwłaszcza na te sfery producentów rolnych, które sa głównymi dostawcami zboża na rynek krajowy.

Projekt rozbudowy miasta Gdyni.

Po dokonaniu pomiaru terenu miasta Gdyni Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do opracowania planu rozbudowy, obliczając rozmiary miasta na około 100 000 mieszkańców. Projekt obejmuje tylko samą Gdynię, bez terenów na zachód od Gdyni położonych — Oksywji i Chylonji, — które będą opracowane w następstwie.

Między Chylonją i Gdynią jest przewidziana dzielnica robotnicza, w centrum duże, krzyżujące się prostopadle ulice, wzdłuż wybrzeża plaża i bulwary, w środku miasta dzielnica handlowa i reprezentacyjna, na północy zaś port i dzielnica portowa. Przy porcie rybackim znajdzie miejsce dzielnica rybacka.

Teren, na którym M. R. P. zaprojektowało rozbudowę miasta, okazał się bardzo trudny, specjalnie zaś wąski teren między koleją, morzem i górą kamienną. Również port od strony północnej utrudnił rozwinięcie monumentalnej koncepcji urbanistycznej.

Równocześnie z projektem rozbudowy Gdyni Ministerstwo opracowało projekt rozbudowy terenów państwowych na Helu, przeznaczając je na letniska spółdzielniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym i sanatorjom.

Obydwa projekty zostały wykonane przez architekta Ad. Kuncewicza, referenta Ministerstwa Robót Publicznych.

ZAWODOWA ORGANIZACJA PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO NA POMORZU.

Zapowiedziane na dzień 31. sierpnia b. r. zebranie przedstawicieli przemysłu młynarskiego odbyło się w zapowiedzianym terminie w lokalu Izby przy licznym udziale reprezentantów sfer zainteresowanych.

Po zagajeniu zebrania przez Przewodniczącego p. J. Czarlińskiego Prezesa Pomorskiej Izby P.-H. i po złożeniu sprawozdania zastępcy dyrektora p. M. Korytowskiego z wyników dotychczasowej akcji w Warszawie w kierunku wyjednania u Rządu ulg dla przemysłu młynarskiego warunkujących wzmożenie produkcji i rozszerzenia dotychczasowych rynków zbytu zagranicą, wywiązała się ożywiona i nader rzeczowa dyskusja.

W wyniku tej dyskusji powzięto następującą rezolucję:

Zebrani na posiedzeniu w dniu 31. sierpnia b. r. przedstawiciele przemysłu młynarskiego północnej części b. zab. prusk. zgodnie stwierdzili, że polski przemysł młynarski posiada przyrodzone warunki do doskonałego rozwoju i zajęcia jednego z przodujących miejsc w obrocie towarowym zagranicą drogą wymiany dóbr naturalnych w stanie daleko posuniętym ich przeróbki.

Ze zrealizowania tak pojętych zadań przemysłu młynarskiego, będących podstawowym elementem zagadnienia polskiej polityki gospodarczej, zależne jest od ustosunkowania się czynników miarodajnych do nieodzownych potrzeb tego przemysłu idących w kierunku zahamowania dotychczasowej wymiany dóbr naturalnych zagranicą w stanie surowym oraz udzielenia państwowych kredytów obrotowych dla celów przetwórczych tego przemysłu.

Wobec tego, że urzeczywistnienie tych postulatów wymaga jednolitej, skoordynowanej akcji wszystkich przedsiębiorstw reprezentujących branżę młynarską, uchwalają zebrani powołać do życia organizację przemysłu młynarskiego w postaci Związku Młynarzy.

Postanowiono w końcu, że organizacja będzie miała siedzibę w Grudziądzu. Ustanowienie zaś nazwy organizacji i opracowanie statutu tejże powierzono specjalnej komisji w skład której weszli: pp. Engel, Piotrowski, Ostrowski i z urzędu p. M. Korytowski.

**Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa
w Grudziądzu.**

Kronika krajowa.

— **Z HODOWLI KONI.** Tygodnik „Jeździec i Hodowca", poświęcony fachowym sprawom sportu konnego i hodowli koni, wydawany w Warszawie, w połączonym zeszycie NN 32 i 33 z dnia 28 sierpnia, podaje, zachęcającą dla naszych drobniejszych gospodarzy, wzmiankę jak się opłaca racjonalna hodowla i próba koni.

Departament chowu koni nabył od włókowego gospodarza p. Głazika, Michale, pow. Starogard, 3 let. ogiera pół krwi angielskiej, który biegał na wyścigach włościańskich w Grudziądzu.

Matka rzeczonego ogiera, którą p. Głazik przedstawił komisji w wózku — swego czasu biegała również w Grudziądzu, wygrała dwa wyścigi.

Pan Głazik jest zdecydowanym przeciwnikiem konia ciężkiego i rzeczywiście ogier, jakiego dzięki prawidłowemu żywieniu i ruchowi wychował — może śmiało konkurować z końmi cięższego typu, a jednak jest koniem szlachetnym.

Jako potwierdzenie, że koń szlachetny nawet siłą pociągową nie ustępuje koniom zaś ciężkim, przytaczamy następujący przykład:

W roku 1912-ym w Petersburgu odbyły się konkursy koni pociągowych.

Na nim zwyciężyli: „Bylina" po „Boccacio" stada Janowskiego i „Sąsiad" po „Świt-Boy" od klaczy polskiej hr Jakóba Potockiego z Miaskówa. „Bylina pociągnęła 4624 kg. a „Sąsiad" — 4528 kg.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	360 55
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	27.03
Franki szwajcarskie	173.71
Funty angielskie	43 66
Korony austrjackie	127.13
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 1 września 1926 r. (A.W.)

Gdańsk przekaz 57.33 — 57.47, gotówka 57.55 — 57.70, Berlin przekaz na Warszawę 46.63 — 46.87, na Poznań lub Katowice 46 68 — 46.92, gotówka 46.71 — 47.19, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 45 00. N.-Jork przekaz 11.25, Medjolan przekaz 338, Amsterdam przekaz 25.00, Ryga przekaz 65, Czerniowce przekaz 2300, Bukareszt przekaz 2350, Wiedeń przekaz 77.75 — 78.25, gotówka 77.60 — 78.60, Praga przekaz 377 — 383, gotówka 376 — 379, Budapeszt gotówka 7850 — 8150.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 2. 9. — godz. 8-ma. — Nieurzędowo notowano dolar 8.98½ zł., gulden 1.72½ zł. — Tendencja cokolwiek mocniejsza. (AW.)

Giełda towarowa.

Warszawa, 1. 9. W dzisiejszych obrotach prywatnych tendencja na rynku zbożowym była w dalszym ciągu słaba, młyny warszawskie kupują mało — narobiwszy zapasów podczas ostatnich mocnych kursów; w Gdańsku w ostatnich dniach ceny również kształtują się słabiej w związku ze słabszą tendencją zagraniczną. Notowano za 100 kg. st. załad. żyto 118 funtowe 31 zł. (franco Warsz. 33), pszenica 46 — 48, jęczmień brow. 32 — 33, owies 28 — 29, mąka żytnia 50% 56 zł. (franco Warsz. 57 — 58,) pszenna 50% 75 — 76 zł.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 2 września 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 2-go września Stefana kr.
Piątek 3-go Joachima.
Wschód słońca 5 13 zachód 18 46
Wschód księżyca 24.50 zachód 17 29

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** DYŻURY NOCNE APTEK od dnia 28 sierpnia do 3 września włącznie: Apteka pog Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

—** KINO „ORZEŁ" wyświetla dwa wielkie szlagiery: „Dziecko o dwóch ojcach", wzruszająca historja podrzutka; „Dorożka nr. 13" z Lili Damitą i szampańska komedja „Zabawa w miłość" z uroczą Laurą la Plante. Razem 18 aktów.

—** KINO „APOLLO". Na otwarcie sezonu jesiennego wspaniały film z Charlie Chaplinem p. t. „Gorączka złota". Nadprogram: wypadki majowe i wybór Prezydenta w Warszawie.

*

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA MIASTA GRUDZIĄDZA.

Za zezwoleniem p. Wojewody Pomorskiego, odbędzie się w dniu 5 września br. publiczna kwesta pod nazwą „Dzień Kwiatka". Kwesta ma na celu pokrycie niedoborów, jakie wynikły z wysyłki w bieżącym sezonie 80 dzieci chorych szkolnych z Grudziądza na rozmaite kolonje lecznicze.

Mianowicie wysłano: 17 dziewczynek do Gdyni, 28 dzieci do Rudnika, 22 chłopców do Gdyni, 12 dzieci na wieś i 5 dzieci do Inowrocławia.

Ponieważ prawie wszystkie dzieci wyjeżdżały bezpłatnie, część tylko płaciła połowę, a niektóre zaledwie całą taksę, kasa towarzystwa musi wyrównać w najbliższym czasie koszta utrzymania.

Kwesta, która się odbyła w maju br. z powodu wypadków majowych w Warszawie niedopisała. A Towarzystwo nasze znajduje się w krytycznem położeniu i zmuszone jest znowu pukać do ofiarnej publiczności.

Ufamy, że działalność nasza spotka się z poparciem wszystkich sfer i w dniu „Kwiatka" każdy kupi za dobrowolną cenę bukiecik wrzosu, który sprzedawać będą chętne kwestarki.

Zarząd Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi.

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura 20.3 Cels., wilgotność 53 proc., stan nieba: pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: wyż barometryczny ogarnia w dalszym ciągu kraje Europy środkowej, południowo-wschodniej wraz z Rosją i Ukrainą. Wyż nad Anglją trwa bez zmian. Depresja z nad morza Norweskiego przesunęła się ponad Skandynawję północną i Finlandję. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: pogoda słoneczna, dość ciepło, rankiem miejscami mglisto (opary), o słabym ruchu powietrza z kierunków południowych.

—** STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM. W dniu dzisiejszym wynosi 1,85 metr.

—** SZCZĘŚLIWY WYBRANIEC FORTUNY został wczoraj obdarzony sumą 40 000 dolarów, o ile posiadał dolarówkę z numerem 223 188.

—** OSOBISTE. Radca p. dyrektor Krupski z Izby Handlowo-Przemysłowej w dniu dzisiejszym powrócił z urlopu.

—** OSOBISTE. W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie p. Rom Klamut.

P. nadkom. Szporek opuszcza Grudziądz, udając się do Torunia na swe dawne stanowisko.

—** WCZORAJ ZMARŁ w szpitalu miejskim ś. p. Antoni Neumann, znany kupiec, ceniony ze swych zasad charakteru. Zmarły był bratem p. L. Neumanna, członka Izby Przemysłowo-Handlowej i b. prezesa Towarzystwa Kupców w Nowem.

—** USTĄPIENIE GENERALNEGO SEKRETARZA — LIKWIDACJA SEKRETARJATU CHRZEŚC. ROLNIKÓW. Generalny sekretarz Chrześc. Rolników na Pomorze ustąpił ze swego dotąd zajmowanego stanowiska (które piastował od 4 i pół roku ku ogólnemu zadowoleniu rolników), by objąć inne stanowisko odpowiadające jego zapatrywaniom. Chrześc. Narod. Stronnictwo Rolnicze zlikwidowało (przez ustąpienie p. Kunza) tem samem swój Sekretarjat i przenoszą go do Torunia.

—** WYSTĘP „BOSKO". Wczoraj w sali Hotelu Warszawskiego wystąpił mistrz sztuki magicznej i iluzjonista Bosko wraz ze swym zespołem. Wywołał on wielkie zainteresowanie wśród publiczności swojemi tajemniczemi eksperymentami z krainy dziwów i czarów, które ilustrował humorem i niewyczerpanym dowcipem.

Sala Hotelu Warszawskiego wypełniła się po brzegi doborową publicznością. Na twarzach większości malowało się wielkie zaciekawienie, u innych krył się na ustach uśmieszek ironicznego sceptycyzmu. Emocja jednych i drugich została dosadnie zaspokojona z chwilą podniesienia się kurtyny. Mistrz Bosko z miejsca potrafił zdobyć sobie publiczność. Jego zapowiedzi o tem, że wszystko co na scenie się rozegra, jest zręcznym kłamstwem i złuda, że oddziaływać będzie na widza zręczność swych ruchów i sugestywność, sprawdziła się w zupełności. Trzeba przyznać, że artysta potrafił audytorium z łatwością przenieść w krainę iluzji, tak że eksperymentom jego przypatrywano się cały czas z niesłabnącem naprężeniem przerywanem jedynie częstemi wybuchami śmiechu.

Albowiem mistrz Bosko jest świetnym erudytą i potrafi sztukę swą okraszać potokiem niezwykle wartkiej wymowy tak, że widz mimowoli zastanawia się, co wypada w artyście więcej podziwiać, czy ową sztukę magiczną, czy pełną dowcipu recytację.

Przedstawienie przyjęte zostało przez publiczność z dużem zadowoleniem.

—** BACZNOŚĆ OBYWATELE I RODACY — końca ul. Lipowej i Małego Tarpna. Zebranie w celu założenia „Sokoła" odbędzie się w sobotę, dnia 4 września b. r. o godz. 6 wieczorem w Małem Tarpnie, w lokalu p. Fritcha. Szan. Rodaków, tak młodych jak starszych obywateli i sympatyków idei sokolej, a szczególnie tych wiarusów, którzy dawniej do „Sokoła" należeli, gorąco zapraszamy na to zebranie, prosząc o liczny udział. — Czołem! Komitet organizacyjny.

—** **Tabela wygranych loterji państwowej.**

Dziś, w osiemnastym dniu ciągnienia piątej klasy 13-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. 21567

Po 3000 zł. na Nr. 1565 32886 33652 46588 52698

Po 2000 zł. na Nr. 28229 36255

Po 1000 zł. na Nr. 9946 10253 38508 42217 47751 52061 52715

Po 600 zł. na Nr. 6165 16576 22321 36882 41030 46867 54713 55278

Po 500 zł. na Nr. 411 2636 7844 8266 11701 13840 24212 24872 27637 37122 42950 42997 46039 54646 56532 63575

Po 400 zł. na Nr. 1391 2896 3993 4663 4769 6212 6439 7762 7821 13453 14019 14452 14771 19273 23261 24372 25296 25732 26005 26620 27465 29315 29484 30760 35175 36550 39421 39537 39784 41196 41828 42641 44416 45104 46081 46371 47298 48177 48853 48954 52022 53508 53678 56102 56512 56926 59353 60208 64412

Po 300 zł. na Nr. 802 1091 2376 2852 3163 3799 4070 4367 4686 4917 5044 5409 6793 6811 7364 7382 7415 8570 9711 10028 10050 10452 10658 11673 13385 13672 13728 13854 13858 13934 14142 14696 14907 15317 15718 15881 16234 16507 16523 16567 17373 18018 18300 18409 18429 18494 18889 19992 20250 20308 20604 20716 20742 20782 21128 22031 22420 23133 23534 24250 24614 24621 25294 26129 26209 26619 26965 26984 27352 28083 28355 28851 28959 30039 30287 30822 31021 31408 33030 33366 33520 33759 34618 30585 35919 36035 36127 37011 37400 38488 39216 39278 41140 42674 44339 44574 44620 45839 45882 46211 46513 46842 47050 47124 47471 47522 48159 48502 49264 49593 49994 52529 53482 53830 54573 55462 55513 55883 55925 56449 56595 56927 57452 57836 58899 59299 60280 60474 60622 61608 62237 63479 63922 64250 64378 64578 64741 64922 65983

—** DODATKI DLA PODOFICERÓW. Z najbardziej miarodajnego źródła dowiadujemy się, iż dodatki funkcyjne dla podoficerów będą wypłacone, poczynając od dnia 1 października rb.

Zwłoka została spowodowana koniecznością zestawienia list.

—** Z TARGU. Nabiał: masło wiejskie ł. 2.30—2.60, masło mleczarskie ł. 2.80, mendel jaj 2.40. Mięso: wieprzowe ł. 1.60, cielęce 1.20—1.70, wołowe 1.20, słonina 1.80, szmalec 2.70. Drób: gęś 8 zł, kaczka 4 zł, para kurcząt 4 zł, para gołębi 1.40. Ryby: węgorz 1.20—2.60, sandacz 2 zł, szczupak 1.30, sum 1.30, okoń 1 zł, lin 1.60, leszcz 0.80, kopa raków 4.50. Warzywa: cebula ł. 20 gr, kalafiory 15—40 gr, kapusta biała 10 gr, kapusta włoska 20 gr, marchew ł. 10 gr, ogórki szt. 3—4 gr, pietruszka wiązka 10—15 gr, pomidory 40 gr, ziemniaki ł. 4 gr. Owoce: gruszki ł. 15—35 gr, jabłka 30—40 gr, śliwki 30 gr. Targ ożywiony. Zaofiarowanie nabiału normalne. Ceny warzywa i owocu bez zmian. Podaż ryb nikła przy nieznacznym popycie.

—** ŚMIERĆ DZIECKA POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj po południu na szlaku Grudziądz—Toruń pomiędzy stacjami Waldowo Szlacheckie a Mniszek zostało przejechane przez pociąg osobowy nr. 525 dwuletnie dziecko robotnika Wł. Knaka z Małego Rudnika.

Po zatrzymaniu pociągu wydobyto z pod wozów kolejowych dziecko, które okazywało słabe oznaki życia. Ekspozytura Śledcza ustali, kto ponosi winę wypadku.

—** PRZYBŁĄKANE KONIE. Dnia 26 lipca br. przybłąkała się do gminy Kawki, pow. Brodnica, jedna klacz karo gniada.

Właściciel może ją odebrać za udowodnieniem u sołtysa Fotowskiego w Kawkach pow. Brodnica.

Dnia 22 sierpnia 26 r. przybłąkała się do oberżysty Teofila Sikorskiego w Góralach pow. Brodnica. Klacz z źrebięciem. Prawy właściciel odebrać może u wspomianego oberzysty.

—** ZNALEZIONO RZECZY. Dnia 3. 8. 1926 r. w Chrystkowie pow. Świecie, jeden płaszcz gumowy męski zużyty, jeden pasek skórzany i jedną butelkę z wartością nieznanego płynu. Podając powyższe do wiadomości tut. komenda prosi zainteresowanych o skierowanie się do tut. komendy celem rozpoznania rzeczy.

—** KRADZIEŻ ANTABÓW. P. Kruszyńskiemu Leonowi zamieszkałemu przy ulicy Sienkiewicza 8, zostały skradzione przez nieznanego sprawcę 2 mosiężne antaby do drzwi. Sprawcę kradzieży poszukuje policja.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 4 osoby. 3 za pijaństwo i jedną za awanturę.

Ruch towarzystw.

—(rt) Miesięczne zebranie Niższych Funkcjonarjuszy przy instytucjach wojskowych odbędzie się w czwartek, 2 września, o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jabłońskiego przy ul. 3 Maja. Zarząd.

—(rt) Stowarzyszenie Katol. Młodzieży Żeńskiej (przy farze). Zebranie dla oddziału młodszego odbędzie się w czwartek, dnia 2 b. m., o godz. 7 i pół wiecz. w auli Szkoły Wydziałowej. O liczny udział druhen uprasza Zarząd.

—(rt) Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Krzyża na Chełmińskiem przedmieściu odbędzie się w piątek o godz. 6-ej w szkole im. Królowej Jadwigi, ul. Rzezalniana. — O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

—(rt) Pomorski Związek Pracowników Umysłowych w Grudziądzu zwołuje wielki wiec pracowników umysłowych bezrobotnych miasta Grudziądza na dzień 4 września b. r. (w sobotę) o godz. 6 po poł. na sali związkowej przy ul. Groblowej 36/38. Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku dziennym, tak członków jak i nie-członków uprasza się o punktualne przybycie. Za Zarząd: (—) Kwiatkowski, prezes.

—(rt) Stow. Polskiej Młodzieży Kat. przy Farze urządza w czwartek, dnia 2 września zebranie o godz. 8-mej wieczorem w salce parafjalnej. Na porządku dziennym jest sprawa zdania sprawozdania z zjazdu Katolickiego w Warszawie oraz inne ważne sprawy.

Obecność wszystkich druhów obowiązkowa. Zarząd.

—(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodn. Wykład wygłosi p. dr. Borth. — Ze względu na bardzo piękny i urozmaicony program oraz ze względu na to, że na zebraniu omawiać i referować się będzie ważne i aktualne sprawy, m. i. sprawę kursu oświatowego, który w najbliższym czasie się odbędzie, — jaknajliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. — Każda Polka powinna być członkinią Tow. Czytelni dla Kobiet. Zarząd.

rt. Zebranie Tow. Gimn. Sokół II Chełm. Przedm. odbędzie się w piątek, dnia 3 września 1926, punktualnie o godz. 7,30 w lokalu p. Detdowskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Czołem! Zarząd



— Wiesz, pogniewałem się z Marją za obrazę osobistą.
— A to dlaczego?
— Spytała się mnie ostatnio na balu u Cicipulskich, czy umiem tańczyć.
— No, to przecież nie jest jeszcze obrazą.
— Masz racje, tylko że spytała mnie o to podczas tańca.

Przyszły dyr. Banku Rolnego w Grudziądzu.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.). Ze źródła wiarogodnego otrzymujemy wiadomość, że na dyrektora Banku Rolnego w Grudziądzu wysuniętą została kandydatura p. Józefa Adamczewskiego z Poznania, dotychczasowego radcę Ministerstwa Skarbu, który już przed 18 laty wystąpił do rządu pruskiego z protestem przeciw akcji wywłaszczeniowej. Kandydatura ta posiada wielkie znaczenie ze względów gospodarczych i ideowych.



— „Widzisz tę w niebieskim płaszczu? Byłaby po dzisiaj moją żoną, gdyby nie to że poznała na nowo swego pierwszego męża".

Z Pomorza.

—** KAMIEŃ. (Nieuczciwy subjekt). Tutejszy kupiec p. Brac poniósł dotkliwą stratę przez systematyczne okradanie go w ciągu 5 lat przez pomocnika swego Berenta.

P. Brac oblicza straty swe na 12 000 zł. Dotychczas odzyskał zł 2.000.

Berent został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

(Z targu). Na ostatnim targu płacono za nabiał następujące ceny: za 1 funt masła zł 2,70, mendel jaj zł 2,20.

(Usiłowanie przekroczenia granicy). W dniu wczorajszym w nocy, usiłowała przekroczyć granicę państwową z Polski do Niemiec na odcinku granicznym placówki str. cel. Niwy banda przemytników, składająca się z trzech osób. Pomimo natychmiastowego pościgu i użycia broni, udało się osobnikom z powrotem zbiec w głąb pasa granicznego.

—** STAROGARD. Zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 5 września r. b., o godz. 1 po poł. w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej na które zaprasza wszystkich inwalidów i pozostałych Zarząd Powiatowego Koła.

—** JERZMIANKI pow. chojnicki (11 ofiar zimnego gromu). W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się nad naszą okolicą silna burza, przyczem uderzył zimny grom w stajnię polną rolnika Flatau'a i zabił 11 owiec. Ciekawe to, że kilka lat temu uderzył zimny grom w to samo miejsce.

—** PUCK (Wizytacja biskupia i bierzmowanie w powiecie puckim). Wizytacja biskupia i bierzmowanie odbędzie się w naszym powiecie w następującym porządku:

W dniu 11 września przybędzie ks. biskup Okoniewski do Swarzewa, powiat Puck. Dnia natępnego w dzień odpustu M. B. Siewnej odprawi ks. biskup pontyfikalną mszę św., poczem odbędzie się bierzmowanie. Dnia 13-go września br. będzie ks. biskup egzaminował dzieci wszystkich szkół parafji. Po południu tegoż samego dnia odbędzie się bierzmowanie w Strzelnie. Dnia 14 września odbędzie się bierzmowanie w Pucku i w Starzynie, dnia 15 w Żarnówcu i Tyłowie, a zaś 16 września w Mechowie, skąd ks. biskup uda się na dalszą wizytację do powiatu wejherowskiego.

(Z sezonu). Nagła zmiana powietrza, a w szczególności chłodne wiatrzyska, które już od pół sierpnia wieją, dały się gościom kąpielowym znacznie we znaki. Opustoszały już po części nieomal wszystkie wsie rybackie półwyspu Hel. Plaże zupełnie puste, nie widzi się na nich od 10 dni żadnego letnika. Zauważa się jedynie ożywiony ruch na kolejach. Prawie codziennie widzi się szczelnie przepełnione pociągi z odjeżdżającemi letnikami. Skończyło się bogate żniwo pensjonatów.

—** PUCK. (Ruch w porcie). W porcie naszym panuje od kilku dni ruch ożywiony. Statki wojenne, jak kanonierki „Piłsudski" i „Haller", torpedowiec „Kujawiak", trawler „Mewa", „Rybitwa", „Jaskółka", statek hydrograficzny „Pomorzanin" zawinęły do Pucka, leżące w porcie obok holowników „Kraków" i „Wanda". Reszta portu jest formalnie zapchana kutrami rybackiemi z bliskiego półwyspu, przybyłemi celem ładowania zapasów zimowych: drzewa, kartofli i mąki. Obok portu leży rozpruty kadłub byłego torpedowca „Kaszub", który swego czasu w porcie gdańskim padł ofiarą eksplozji, wywołanej przez zapalenie się gazów ropowych. Resztki zużyte będą jako szmelc.

—** HEL. Leśniczy państwowy w Helu Sikotowski, który w dniu 16 ub. m. w sposób tajemniczy znikł i od tego czasu bezskutecznie go poszukiwano, został znaleziony niedaleko Helu; był wkopany do piersi w ziemię i miał przestrzeloną skroń. Powód samobójstwa, bo o takie się rozchodhi, ma być nieuleczalna choroba. Zwłoki S. przywieziono do Pucka, celem przeprowadzenia sekcji.

—** GDAŃSK. (Ożywiony ruch w porcie). W ostatnim tygodniu sierpnia opuściło port gdański 104 statków, w czem 39 załadowanych węglem, 17 towarem mieszanym, 14 drzewem, 5 zbożem, 12 olejem ziemnym, 17 statków opuściło port bez ładunku. Według narodowości opuściło port gdański: 38 statków niemieckich, 24 szwedzkich, 20 duńskich, 5 angielskich, 4 norweskie, 3 fińskie, 3 francuskie, 2 łotewskie, 2 gdańskie i po jednym z Estonji, Polski i Stanów Zjednoczonych.

(Ładunki węgla). Eksport węgla w ostatnim tygodniu osiągnął wysokość dotychczas tu nie notowaną. Załadowano 67,5 tys. ton węgla w porównaniu do 63,4 tys. ton w tygodniu poprzednim. Koła tutejsze utrzymują, iż w razie zmniejszenia ładunków do Anglji, zostaną przez Gdańsk skierowane transporty, przechodzące obecnie przez inne porty. Już w tygodniu ostatnim 5 statków odeszło z węglem do Leningradu. Prócz Anglji ładuje się znaczne ilości do Włoch. Z powodu braku miejsca 40 do 50 statków stoi na redzie w oczekiwaniu swej kolejki.

Z całej Polski

—* NAKŁO. („Strzelec" w Nakle). Piszą z Nakła: W naszem spokojnem mieście założono filję osławionego „Strzelca'. Organizatorzy, tego tworu socjalistycznego, otrzymujący po 300 zł i więcej miesięcznie, rozwinęli agitację wśród metów społecznych zapisując jako członków ludzi, karanych więzieniem za różne przestępstwa.

Społeczeństwo tutejsze wie, co sądzić o „Strzelcu i nigdy organizacja tego pokroju nie poprze. Czerwone organizacje wogóle nie mają u nas racji bytu, bo ludność tutejsza jest szczerze polską i katolicką.

—* POZNAŃ. (Wypił piwo po pomidorach i zmarł). Handlarz O. wróciwszy z podróży, zjadł kilka pomidorów i wypił piwo. Rozchorował się ciężko i drugiego dnia umarł. Liczył lat 31 i pozostawił żonę z dwojgiem dzieci.

—* ŁÓDŹ. (Handel z Persją). Jak się dowiadujemy ze Związku Przemysłowców, w tych dniach ma być wysłany do Persji drugi transport towarów włókienniczych i bawełnianych w ilości około 720 ton. Wysyłka trzeciego transportu jest kwestją najbliższego czasu.

(Przemysłowcy bielscy wykupują przędzalnie łódzkie). W ubiegłym tygodniu bawili tutaj przedstawiciele szeregu większych firm włókienniczych z Bielska. Celem ich pobytu były pertrakcje w sprawie kupna kilku większych przędzalni łódzkich, które są niezbędne dla powiększenia produkcji w okręgu bielskim. W czasie rozmów brane były pod uwagę fabryki całkowicie unieruchomione. Do sfinalizowania tranzakcji nie doszło z powodu niskich sum i niedogodnych warunków, proponowanych przez Bielsk. W sprawie tej toczyć się będą jeszcze pertraktacje.

—* KATOWICE (Straszna katastrofa na kopalni Kleofas). Dnia 31-go sierpnia rano zdarzyła się na kopalni Kleofas w miejscowości Załęże pod Katowicami, straszna katastrofa, której ofiarą padło czterych górników.

Wielki filar, wysokości około 6 metrów runął, zasypując: rębacza Jana Cyganka, Stefana Zahloda, Jana Nowarę i Marcina Wachowiaka. Rozpoczęta natychmiast akcja ratunkowa pod kierunkiem inspektora Tomaszewskiego i przy udziale kierownika urzędu górniczego p. Szmutka, była niesłychanie utrudniona, tak, że dopiero o godzinie 5 popołudniu, zdołano wydobyć pierwszego z przysypanych. Wydobyty z pod gruzów górnik Zahloda na szczęście jeszcze żył. W pół godzinie po Zahlodzie, wydobyto martwego już Cyganka. Dwaj pozostali górnicy są jeszcze w dalszym ciągu zasypani. Akcja ratownicza jest prowadzona w dalszym ciągu i zmierza wszelkiemi środkami do wyratowania nieszczęśliwych.

—*WARSZAWA (Policja ruchu ulicznego. W najbliższym czasie powstaną w Warszawie kadry policji, której zadaniem będzie wyłącznie śledzenie ruchu ulicznego w mieście, a więc: szybkości jazdy samochodów, sprawdzanie stanu pojazdów, regulowania przechodzenia ulic przez publiczność, usuwania zatargów i większych skupień ludzkich itd.

Funkcjonarjusze policji ruchu ulicznego rekrutować się będą ze wszystkich Komisarjatów P. P. i przejdą specjalne szkolenie.

—* KIELCE. (Echa buntu w więzieniu „Święty Krzyż"). W osadzie Słupi Nowej (wojew. kieleckie) odbyła się uroczystość dekorowania „krzyżami zasługi" pięciu miejscowych obywateli, którzy w dniu 20 listopada 1925 r. brali czynny współudział w uśmierzeniu zbrojnego buntu bandytów, odbywających karę w więzieniu „Święty Krzyż". Podczas tego pamiętnego buntu sześciu bandytów było zabitych oraz ofiarą padł dozorca więzienny, następnie zmarło od ran jeszcze 6-ciu więźniów.

W uroczystości brał udział wojewoda kielecki p. Manteufel, który udekorował: Walentego Smużyńskiego, prezesa straży i wójta osady Słupia Nowa (srebrny krzyż zasługi), Józefa Borowieckiego, sekretarza straży ogniowej i gminy, Romana Dutkiewicza, naczelnika straży ogniowej w Słupi Nowej, Józefa Dusia, szeregowca straży ogniowej, Zygmunta Krążla, kierownika ekspozytury śledczej komendy p. p. w Kielcach (bronzowe krzyże).

—* KRAKÓW (Rozwydrzona soldateska). We wtorek ulica Sławkowska przy zbiegu z Rynkiem Krakowskim była o godzinie 1 popołudniu widownią krwawego zajścia, które do głębi wzburzyło społeczeństwo miejscowe.

Dozorca domu przy ulicy Szczepańskiej nr. 1, Stefan Mackiewicz, skrapiał chodnik wodą, przyczem niechcący oblał spodnie przechodzącego akurat tamtędy porucznika 3 pułku saperów z Wilna, Góreckiego. Uniesiony gniewem oficer wyrwał szablę z pochwy i ciął dozorcę w ramię. Mackiewicz padł zlany krwią. Dookoła zebrał się tłum publiczności manifestujący swoje oburzenie. Oficera odprowadzono na straż wojskową, gdzie dyżurny oficer spisał protokół zajścia.

Ofiarę barbarzyńskiego uniesienia, dozorcę Stefana Mackiewicza, opatrzył lekarz Pogotowia.

Jest to już trzeci po majowych wypadkach objaw rozwydrzonej soldateski.

—* KRAKÓW. (Bandytyzm na Podkarpaciu). Donoszą tu z Turki, iż w miejscowości Mielnicze kilku bandytów, uzbrojonych w noże i rewolwery, o twarzach uczernionych sadzami, napadło na dom Barucha Krauta, którego obrabowali z biżuterji i ubrań. W chwili, gdy próbował on stawić opór, napastnicy strzałami rewolwerowemi położyli go trupem. Żonie Krauta udało się cudem umknąć z rąk bandytów. Morderstwo Krauta jest już piątym z rzedu wypadkiem tego rodzaju, który się wydarzył w tym miejscu na terenie powiatu tureckiego.

—* WILNO. (Skazanie bandytów-podpalaczy). W dniu 30 ub. m. ogłoszony tu został wyrok w sprawie 45 oskarżonych o palenie i rabowanie majątków położonych w powiecie dziśnieńskim, gdzie na skutek działań oskarżonych, uległo kompletnemu zniszczeniu 16 dworów polskich. Główni przestępcy Mołotnikow i Oredow skazani zostali pierwszy na 6, drugi na 8 lat ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni otrzymali znacznie lżejszy wymiar kary od 6-ciu miesięcy do 1 roku. Do wyroku ma być zastosowana amnestja.



— Dobrze, jestem gotowa wyjść za mąż za ciebie. Mój drogi, ponieważ już ukląkłeś, bądź łaskaw podać mi papierośniczkę; spadła mi przed chwilą pod kanapę.



— Radzę ci, rób tak, jak ja. Jeśli otrzymuję list ze złemi wiadomościami, to go poprostu drę przed przeczytaniem.

Humor i satyra.

ROZUMIE PO SWOJEMU.

Mały Edzio: Czy Pan Bóg jest też czasem chory, mamusiu.

Matka: Skąd to pytanie Edziu?

— Czytałem: „Podobało się Panu Bogu powołać do siebie doktora Lecznickiego".

PODWYŻKA CZYNSZU.

Lokator: Dlaczego pan mi nagle podwyższył czynsz?

Gospodarz: A to z powodu tego pięknego widoku, jaki pan ma teraz.

Lokator: Jakiż to ja mam piękny widok?

Gospodarz: Pan jeszcze się pyta jaki? Przecież ten dom naprzeciwko świeżo pomalowany...

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki

W środę, dnia 1 września, rano o godz. 8-mej, zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. nasz kochany, troskliwy ojciec, brat, szwagier, stryj, wuj, teść i dziadek

ś. p.

Antoni Neumann

kupiec

przeżywszy lat 61.

W imieniu stroskanej rodziny:

Leon Neumann.

Grudziądz, Kraków, Świecie, New-York, Berlin.

Eksporta odbędzie się w piątek przed południem o godz. 9½ z Miejskiego Szpitala do kościoła farnego, tam nabożeństwo żałobne, poczem pogrzeb.

W środę dnia 1 września zmarł nasz kolega

ś. p.

Antoni Neumann

kupiec

W Zmarłym traci nasze Towarzystwo długoletniego i gorliwego członka, którego pamięć pozostanie u nas we wdzięcznej pamięci.

Towarzystwo Samodzielnych Kupców
w Grudziądzu.

Eksportacja zwłok ś. p. Zmarłego odbędzie się w piątek o g. ½10 ze Szpitala Miejskiego do kościoła farnego, skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz.
7952

Podaje się do publicznej wiadomości, iż

loterja fantowa
Bractw. Strzeleckiego

z dn. **2 września br.** zostanie ostatecznie

zlikwidowaną

Późniejszych pretensji się nie uwzględni.

7942 **Zarząd.**

OSTRZEGAM

przed wydzierżawieniem lub zamianą mieszkania od moich lokatorów w domu przy ul. Lipowej 41 bez wiedzy mojej.

8543 **Właściciel.**

Baczność!
Fotografje paszportowe

w pół godzinie. [7937

Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10

Kino Orzeł

Od czwartku, dnia 2 września

Początek o godzinie 6·15 i 8·15
w niedzielę, o godzinie 4·15

Na otwarcie sezonu jesiennego **2 wielkie szlagiery** zero ekran

"DZIECKO o DWÓCH OJCACH

wzruszająca historja podrzutka w 9 aktach podług sensacyjnego romansu p. t. **Dorożka nr. 13** z czarującą paryżanką **Lili Damitą** w roli popisowej.

"ZABAWA w MIŁOŚĆ

Szampańska komedja w 9 aktach w roli głównej kochana i urocza **LAURA LA PLANTE**
Razem 18 aktów! 7946 **Razem 18 aktów!**

W niedzielę, o godzinie 2 popołudniu
wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży:

W dolinie śmierci

WRÓCIŁEM
Dr. med. BARADEN

Specjal. w chorobach kobiecych i położn.
Mickiewicza 18 (naprzeciw Gaz. Miejsk.)
Przyjmuje od 11 do 12 i od 4 do 6.
7944

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 3. IX. 1926 r., o godzinie 15-tej, sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Gołębiewie** u p. **Duchnowskiego** następujące przedmioty:

dwa konie wyjazdowe i wóz półkryty.

7956 **Smarz**, komornik sąd. Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 4 września, o godzinie 9.30 przed pol., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: [7947

maszynę do pisania marki Rossmann.

Miejsce sprzedaży ulica Groblowa 19.

7947] **Józefowicz**, komornik sądowy.

Przetarg publiczny.

W sobotę, dnia 4 września, o godzinie 9.30 przed pol., sprzedawać będę w drodze przetargu publicznego następujące rzeczy:

35 płaszczy damskich, męskich i dziecięcych, flausze, kapelusze damskie, 14 stołów, 10 taboretów, okucia, zawiasy, gwoździe i rozmaite inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu.

7949] **Józefowicz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 4 września o godzinie 16.30 popołudn., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

2 lustra z podstawą, garnitur mebli koszykow., stół, kanapę, 2 fotele (taboret. wyściel.) 2 stojaki do kwiat. i rozmaite inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu

7955] **Józefowicz**, komornik sądowy.

Lekcji gry na fortepianie

udziela dodatnio akadem. wykszkolona nauczycielka muzyki **Grudziądz, ulica Książęca nr. 7**, III piętro.

Kupon zniżkowy **25%**
na I parter, balkon i lożę

ważny na
2. 9. 26

do kina »Apollo«

Przetarg publiczny

Urząd pocztowy w Grudziądzu ogłasza niniejszem **przetarg publiczny na przewóz poczty do i od dworca kolejowego i rozwożenie paczek po mieście.**

Szczegółowe warunki przetargu wyłożone są do wglądu w kancelarji urzędu pocztowego.

Oferty należy składać w terminie do 7-go września 1926 r. [7938

Urząd Pocztowy.

Losy I kl.
14-tej Polskiej Państw. Loterii Klas.
nadeszły. Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana ½ miljona zł

40.000 wygranych po **300.000,— zł, 200.000,- zł, 100.000,- zł, 50.000,-** zł itd.

Średnie wygrane ilościowo znaczn. podwyższone.

Cena: ¼ losu 10,- zł, ½ losu 20,- zł, 1/1 los 40,- zł

Z powodu wielkiego popytu za losami przy ostatniej Loterji tylko wczesne zamówienia mogą być uwzględnione.

Kolektura Loterji Państw.
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11
Biuro czynne od 9—12 i 3—6

Udzielam lekcji

w robótkach ręcznych

szyciu bielizny i garderoby wszelkiego rodzaju także i w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia na późniejszy czas przyjmuję już teraz. Przyjmę także **dwie panienki**, mające zamiar wy kształcenia się w powyższych pracach. War. korz. później dobre stanowisko. Zgłoszenia pod nr. 8540 do eksped. Głosu Pomorskiego.

Dziewczęta

potrzebne **do roznoszenia gazet** na 2—4 godziny dziennie. — Zgłoszenia w Admin. Głosu Pomorskiego.

Przyjmuję

garderobę i bieliznę do kroju i udzielam objaśnień do własnego szycia według wszelkich fasonów od najzwyczajniejszych do najwykwintniejszych. Lange, Kościuszki 9, II

Łasin Łasin
DOM narożny

w Rynku, z dwoma interesami i mieszkaniem, 4 okna wystawne, podwórze, śpichlerz i duży ogród warzywny, jest od zaraz za 10.000 zł korzyst. do nabycia. Wpłaty 5 000 zł. Zgłoszenia przyjmuje **Kurlenda**, Grudziądz, Kosciuszki 7

Sprzedaże

Wózek ręczny
4 kołowy tanio do sprzedania ul. Rybacka 20

Okazyjnie do sprzedania **toaleta** z lustr. jesion., **płaszcz** i **dolman** koronk., **kwiatniki** i **stolik** z marmur. pł. Forteczna 12a, pr. prt.

Stemple-Druki
szyb. spieszcznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Kupno

Kupię niedrogie, w dobrym stanie **pianino** lub fertepian. Of. z ceną do Głosu Pom. nr. 7945

Kupujemy każdą ilość
łomu szamotowego
Pomorskie
Zakłady Ceramiczne
Tow. Akc., Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla 57

Kupię w dobrym stanie
futro damskie
seal albo bibrety. Zgł. z podaniem ceny do Głosu Pomorsk. nr. 7943

Mieszkania

Gност. umeblow. pokój
do wynajęcia
ul. J. Wybickiego 47, II

Pokój umebl.
do wynajęcia
Plac 23 Stycznia 13, I l.

Pensja dla 2 uczenic. Na życz. pomoc w lekc. Dobra opieka. Krzyżanowska, Forteczna 17.

Przyjmuje się uczenice
na stancję.
Opieka staranna. Ulica Lipowa nr. 31, III lewo

Posady

Potrzebny od 1-go października
ogrodnik
samotny, biegły w piśmie, któryby zarazem załatwiał sprawy wójtowskie. — Zgłoszenia wraz z życiorysem proszę skierować do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 7936.

Dziewczyna starsza potrzebna od zaraz do posług. ul. Forteczna 6, prt. lewo

Różne

Nauczycielka
posiadająca wyższe wykształcenie i długoletnią praktykę, udziela lekcji wszystkich przedmiotów i przysposabia do egzaminów (pod gwarancją) w domu i poza domem. Zgł. Głos P. nr. 8541pm

---

Przyjmujemy natychmiast do pracy około

50 robotników i robotnic

Pierwszeństwo mają ci, którzy w zakładach naszych już pracowali

Pomorskie Zakłady Ceramiczne

Grudziądz 7858 **Tuszewska Grobla**

»Nasz Sklep Krajowy«

Sienkiewicza 8 Właśc.: **Anna Gawęcka** Telefon nr. 173

poleca na sezon szkolny:

zeszyty · bruljony · tabliczki · stalki · teczki szkolne · bloki rysunkowe · ołówki · kredki · pióroniki · atrament. itp.

Dla filatelistów nowości! Polskie znaczkim w wielkim wyborze!

Ceny bardzo niskie. — — — — Usługa uprzejma.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. —

Z. LUBOMSKA, Grudziądz Rynek 21

Najnowsze suknie, kapelusze damskie

poleca po niskich cenach. Kapelusze już od **9** zł począwszy suknie od **15** zł oraz swetry, płaszcze, bluzki jedwabne i wełniane
8574



7993 **Rodacy!**

Pamiętajcie

przy zakupach podręczników szkoln. i przyborów także o mojej firmie

Władysław Kulerski

Grudziądz, Pańska 19

Dom Katolicki
w Brodnicy

z obszernemi dwiema salami, dużym ogrodem koncertowym jak i obszerną restauracją i mieszkaniem, od 1/10 26 r. jest **do wydzierżawienia** i objęcia. Poważni reflektanci mogą się zgłosić do Głosu Pomorskiego nr. 7927.

Przyjmuję jeszcze

szycie bielizny, wszelkiej garderoby oraz robótki ręczne.

Najnowsze żurnale do dyspoz. Szybkie i tanie wykonanie. **LANGE**, ul. Kościuszki 9, II p.